

Protokół Nr XVI/25
XVI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 29 września 2025 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11:00

zakończenie sesji godz. 13:30

W dniu 29 września 2025 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XVI sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji. Sesję otworzyła przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Elżbieta Piniewska**.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności – zał. nr 1), prezydium sejmiku, Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; Rektora Państwowej Akademii Nauk Stosowanych we Włocławku profesora Roberta Musiałkiewicza, dyrektorkę Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy Agnieszkę Bańkowską, prezesa zarządu Stowarzyszenia Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego Grzegorza Borka, dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy Przemysława Dąbrowskiego, Przewodniczącego Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Gracjana Szuwałę, Jolantę Kubiak – sołtyskę miejscowości Kłopot oraz Mirosława Kubiaka i Bartłomieja Górzyńskiego – społeczników sołectwa Kłopot w gminie Inowrocław, Wójta Gminy Inowrocław Grzegorza Piątka, dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności – zał. nr 2).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, iż w sesji bierze udział 27 radnych, co stanowi quorum, obrady sesji są prawomocne.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Szanowni Państwo, z radością informuję, że przygotowany przez mieszkańców naszego województwa wieniec zdobył I miejsce w konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy podczas Prezydenckich Dożynek. Gościmy dzisiaj przedstawicieli grupy wieńcowej z sołectwa Kłopot – autorów wieńca. Proszę przyjąć moje serdeczne gratulacje z okazji tego wspaniałego sukcesu. Jestem dumna, że wieniec wykonany z kłosów zbóż, ziół i kwiatów pochodzących z naszych kujawskich łąk i pól zdobył I miejsce. Miałam okazję podziwiać go podczas Wojewódzkich Dożynek w Myślecinku, gdzie również zajął I miejsce. Zrobił tam ogromne wrażenie. Gratuluję wspaniałej kompozycji i niewątpliwych zdolności – mogą państwo zaobserwować, wieniec stoi na sali sesyjnej. Przede wszystkim zachwyca Wasz wieniec pomysłowością, formą i wyjątkową prostotą”.

Nastąpiło uroczyste uhonorowanie Grupy Wieńcowej sołectwa Kłopot wyróżnieniem „Siewca Tradycji” oraz Koła Gospodyń Wiejskich w Kłopocie medalem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis”.

Głos zabrał marszałek **Piotr Całbecki**, który powiedział: „Trudno nie wręczyć tego wyróżnienia państwu, którzy zwyciężyliście nie dość konkurs nasz regionalny, ale też i ten ogólnopolski, podczas Prezydenckich Dożynek w Spale. To jest wyróżnienie dla tych, którzy dbają o naszą tradycję, którzy oddają swoje często życie, czas, talenty, abyśmy nie zapomnieli o tym, skąd pochodzimy, ponieważ miłość do ziemi, do naszej ojczystej ziemi nie rodzi się z wielkich deklaracji, ale z tej malutkiej, cząstkowej miłości, ciężkiej pracy, jakże też trudnej, rolnika. Bo przecież to jest taki paradoks, im dziecko więcej nam sprawia kłopotu, więcej wkładamy pracy, żeby je wychować, wykształcić, tym kiedy jest efekt pozytywny, większa jest radość. I tak jest z rolnictwem. Jeżeli coś w trudzie się tworzy, w pocie czoła, tym lepiej potem smakuje. Na pani ręce chcę podziękować wszystkim rolniczkom i wszystkim rolnikom w naszym województwie, bo ten owoc pracy, który upletliście w koronę, to jest tak naprawdę zwieńczenie tej właśnie pracy dziesiątków tysięcy ludzi, którzy codziennie, nie tylko na żniwa, ale codziennie, wstają, aby dopatrzeć obrządku i tak dalej. Nie mają wakacji, nie mają żadnych zwolnień lekarskich, tylko muszą codziennie ciężko pracować. Tym bardziej, że potraficie wyrazić tę pracę w tak pięknym, nieprawdopodobnie artystycznym dziele. Ten wieniec, jeśli państwo pozwolą, będzie zdobił naszą najbardziej zdobną salę w województwie, taką przynajmniej uważam, że mamy, salę wenecką w Pałacu Dąbskich. Super reprezentacyjna, żyrandole z Veneto, szkło, lustra różne rzeczy, i ten wieniec z Kłopotu. Także jeszcze raz gratulujemy i za to rozsiewanie tradycji i piękne później plony serdecznie dziękuję i gratuluję jeszcze raz tego zwycięstwa w ogólnopolskim konkursie. Brawo”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Ale jeszcze jedna niespodzianka dla państwa, będzie jeszcze jeden medal, bardzo znaczący”.

Członek zarządu województwa **Dariusz Kurzawa** powiedział: „Mamy oczywiście też szczególne wyróżnienie, bo po raz pierwszy w historii województwa kujawsko-pomorskiego zdarzyło się, że nasz wieniec otrzymał tak wysoką nagrodę i laur prezydenta, wobec tego też postanowiliśmy oddać cześć kłopotocjanom, oddać cześć sołectwu, ale także zespołowi, także temu wszystkiemu, co dzieje się w sołectwie Kłopot; podziękować za to. W sposób szczególny właśnie pan marszałek Piotr Całbecki na tę okoliczność przyznał medal marszałka i to jest takie specjalne dla was wyróżnienie”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Kochani, nie dość orderów, medali, które by zaspokoili naszą wdzięczność, ale przyjmijcie to naprawdę jako też taki wyraz solidarności. To nie jest tylko dziś, bo jak dobrze wiecie zawsze ze sobą i współpracujemy, wspieramy się wzajemnie, za co bardzo dziękuję, bo tworzymy w ten sposób wspólnotę wojewódzką, bez względu na to, kto czym się zajmuje, staramy się tych najbardziej uczciwych ludzi, którzy

ciężko pracują jakoś dostrzec, doceniać. Wiemy, że bez was po prostu tego regionu by nie było. I też te słowa w medalu marszałka *Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis*, wyrażają właśnie to, że w jedności jest siła, że ten nasz region ma właśnie wartość tylko wtedy, kiedy potrafimy być razem i razem współpracując, tworzyć lepszy świat. Jeszcze raz gratuluję i raz jeszcze brawa tym razem za ten medal”.

Głos zabrała sołtyska sołectwa Kłopot **Jolanta Kubiak**, która powiedziała: „Nam bardzo miło, że jesteśmy tutaj zaproszeni, że doceniono naszą pracę, że możemy reprezentować nie tylko nasze sołectwo Kłopot, gminę, powiat inowrocławski, ale że reprezentujemy województwo kujawsko-pomorskie na takim wysokim szczeblu jak w Warszawie. Dziękujemy za wsparcie Województwa Kujawsko-Pomorskiego, bo bez tego wsparcie naprawdę by było nam troszkę ciężko. Dziękujemy panu marszałkowi, pani przewodniczącej sejmiku i dziękujemy wszystkim tutaj obecnym”.

Głos zabrał Wójt Gminy Inowrocław **Grzegorz Piątek**, który powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni państwo radni, zaproszeni goście. Ja stając przed tą mównicą, zawsze nie miałem kłopotu. Dzisiaj ten kłopot mamy, i to mamy razem. To piękne święto, to piękne święto nasze ludowe, nasze kujawskie, kujawsko-pomorskie, bo tyle nagród i tyle promocji, którą niosą ze sobą kłopotanie, nie tylko pani sołtys Jolanta Kubiak wraz z małżonkiem panem Mirkiem i pan Bartłomiej, którzy właściwie w trójkę przygotowali to dzieło i przygotowywali je ponad pół roku. To była mozolna praca przygotowania swojej konstrukcji, całe zbieranie poszczególnych zbóż, elementów tego wieńca. Ale najważniejsze jest to, że za tym elementem jest coś jeszcze. Jest ta tradycja, jest ten śpiew kujawski, jest ta gwara, to wszystko, co nas łączy i za to wszystko serdecznie dziękuję, przede wszystkim ta oprawa artystyczna, która wokół tego wieńca była przeprowadzona wraz z całą promocją miejscowości Kłopot. Wszystkim serdecznie dziękuję, od tych, którzy mieszkają w Kłopotcie i pomagali przy przygotowaniu, poprzez wszystkie instytucje samorządowe, poprzez docenienie tego przez samego pana prezydenta. Mam nadzieję, że o Kłopotcie będzie jeszcze głośno. Dziękuję ślicznie za zaproszenie i dziękuję, że możemy gościć w tak wysokich progach sejmiku”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Dziękuję serdecznie i nie dajcie się na drugi rok zdetronizować. Trzymamy kciuki w takim razie. Dziękuję serdecznie państwu”.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego spraw proceduralnych. Zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (porządek obrad zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki** wniósł o dodanie do porządku obrad projektu stanowiska w sprawie likwidacji siedziby Urzędu Dozoru Technicznego w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa.

Przewodniczący Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 **Paweł Zgórzyński** wniósł o dodanie do porządku obrad projektu apelu w sprawie odrzucenia umowy o wolnym handlu z państwami Ameryki Łacińskiej (MERCOSUR) – projekt Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050. Powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni państwo, chciałbym prosić, abyśmy wprowadzili do porządku obrad projekt apelu Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Parlamentu Europejskiego w sprawie zmiany stanowiska wobec umowy o wolnym handlu z MERCOSUR. MERCOSUR to umowa z krajami Ameryki Południowej, która dla naszego rolnictwa, a mamy jedno z najlepszych rolnictw w całym kraju – jesteśmy na drugim miejscu pod względem produkcji rolniczej. Jeżeli wejdzie to w życie, będzie to dla naszego rolnictwa zabójstwem. Znikną miejsca pracy u producentów, przetwórców, ale i samych rolników. Projekt apelu zaraz przedstawię – przepraszam, że w takim trybie. Wiem, że uzgadnialiśmy, że na posiedzeniu konwentu powinno być to zgłoszone, ale to zrodziło się dzisiaj”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapytała: „Czy zaistniały jakieś szczególne okoliczności między piątkiem a poniedziałkiem?”

Przewodniczący Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 **Paweł Zgórzyński** odpowiedział: „Dowiedzieliśmy się, że poszczególne sejmiki mają zamiar podejmować takie stanowiska – apele”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „To jest okoliczność. Dziękuję za wyjaśnienie”.

Przystąpiono do głosowania zmian do porządku obrad poprzez wprowadzenie:

– projektu stanowiska w sprawie likwidacji siedziby Urzędu Dozoru Technicznego w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik projekt stanowiska wprowadził do porządku obrad jako kolejny po punkcie 17;

– projektu apelu w sprawie odrzucenia umowy o wolnym handlu z państwami Ameryki Łacińskiej (MERCOSUR) – projekt Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik projekt apelu wprowadził do porządku obrad jako kolejny po punkcie 17.

Porządek obrad po zmianach – zał. nr 4.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad, przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego przyjęcia protokołu XV sesji sejmiku. Uwag do protokołu nie zgłoszono. Protokół sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5).

Przewodnicząca sejmiku udzieliła głosu **Gracjanowi Szuwałe** – przewodniczącemu Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, który przedstawił

sprawozdanie z działalności młodzieżowego sejmiku. Powiedział: „Szanowana pani przewodnicząca, szanowny panie marszałku, szanowny zarządzie, prezydium, radni oraz drodzy goście. Za nami już pierwszy rok działalności młodzieżowego sejmiku. Jeszcze jakiś czas temu, prawie jak wczoraj pamiętam, jak pierwszy raz zabierałem tutaj przed państwem głos – dostałem taką możliwość. To był rok, który udowodnił, że nie tylko jesteśmy biernym obserwatorem otaczającego nas regionu i działań, ale jesteśmy aktywnym uczestnikiem życia publicznego naszego regionu. W mijającym roku zrealizowaliśmy wiele inicjatyw, projektów, w tym m.in. składaliśmy kwiaty na uroczystościach m.in. rocznicy Powstania Warszawskiego, święcie Wojska Polskiego. W międzyczasie zorganizowaliśmy II Kongres Młodzieżowych Rad Województwa Kujawsko-Pomorskiego, który przyniósł efekty, ponieważ po nim powstało trochę młodzieżowych rad w naszym regionie. Reprezentowaliśmy młodzież w ważnych wydarzeniach na arenie ogólnopolskiej, sejmowej, senackiej, m.in. uczestniczyliśmy w posiedzeniach komisji sejmowych, uczestniczyliśmy w konferencjach prasowych zorganizowanych przez Rzecznika Praw Dziecka. Rozmawialiśmy o szeroko pojętym wykluczeniu młodych. Angażowaliśmy się również w wydarzenia wojewódzkie tj. dożynki, Dzień Edukacji Narodowej, konferencje o autoagresji dzieci i młodzieży. Braliśmy udział w różnego rodzaju komisjach, m.in. w Arlekinadzie, za co tutaj kieruję serdeczne podziękowania do pani przewodniczącej; czy dożynkowych komisjach konkursowych – dziękuję za pamięć Departamentowi Rolnictwa i Geodezji. Oprócz tego angażowaliśmy się w akcje Rzecznika Praw Dziecka, np. konsultacje ustaw, które były w tym czasie pisane, np. projekt ustawy o zdrowiu psychicznym dzieci i młodzieży czy projekt ustawy o wypoczynku dzieci i młodzieży. Zorganizowaliśmy również w roku ubiegłym – Roku Kobiet Odważnych – konferencję „Współczesna rola kobiet w polityce”. Działaliśmy z innymi młodzieżowymi radami z naszego województwa. Kontynuowaliśmy współpracę z Młodzieżowym Sejmikiem Województwa Warmińsko-Mazurskiego w zakresie sadzenia lasów. Udało się nam zorganizować „okrągły stół uczniowski”, gdzie uczniowie mogli powiedzieć o swoich bolączkach, problemach, które na co dzień ich dotyczą, bo naszej szkole do ideału jeszcze trochę brakuje. Znaleźliśmy też dobre praktyki, które są w tych szkołach wykorzystywane. Ostatnim wydarzeniem, którym z dumą możemy się pochwalić, we współpracy ze Szkołą Podstawową im. Obrońców Westerplatte, to II Forum Aktywności Młodych. Wydarzenie to było nietuzinkowe, ponieważ uczestniczył w nim Rzecznik Praw Dziecka, i zgromadziło ponad 700 uczniów z różnych szkół z terenu naszego województwa i nie tylko.

Może krótko jeszcze opowiem o samej współpracy z urzędem. Chciałbym podkreślić, że z większością departamentów nasza współpraca układała się bardzo dobrze. Np. z Departamentem Edukacji, który zawsze był komunikatywny i chętny do pomocy. Na co dzień mamy bardzo duże wsparcie od tego departamentu. Tu bardzo serdeczne podziękowanie kieruję do pani dyrektor. Tak samo z Departamentem Rolnictwa i Geodezji. To departament,

który ani na minutę o nas nie zapomina, ma nas na uwadze. Tu też kieruje podziękowania do pana dyrektora. Tak samo z wydziałem koordynacji RLKS, który tak naprawdę angażował nas od samego początku w kluby młodzieżowe, który tłumaczył nam jak to działa, skąd młodzi mogą pozyskać środki. Ale muszę też powiedzieć coś szczerze, że nie zawsze współpraca z urzędem układała się pomyślnie. Współpraca z niektórymi departamentami była demotywująca. Takie podejście pokrywa się z tą powszechną opinią dla urzędu, że „nie da się”. Czasami brakowało zrozumienia, czasami chęci do działania. Czasami czuliśmy się tak, jak osoby niepożądane. Czuliśmy też czasami lekki zawód promocją Roku Dzieci i Młodzieży, który trochę stał w cieniu, jak niechciane dziecko, Roku Ludzi Nauki. Widać to w niektórych departamentach – do dziś logotyp Roku Dzieci i Młodzieży nie jest przez nie używany. Można wyjść przed gmach urzędu – jest instalacja, która też zapomniała o Roku Dzieci i Młodzieży. To doświadczenie pokazało nam jednak, że bez spójnej polityki młodzieżowej w całym urzędzie trudno w pełni rozwijać potencjał młodzieżowego sejmiku czy młodzieżowych rad. Potrzebujemy waszego zrozumienia.

I dlatego mam tutaj pierwszą propozycję do pana marszałka. Jest to nasz postulat, aby idąc śladem innych województw, powołać pełnomocnika ds. młodzieży. To byłaby osoba, która byłaby trochę łącznikiem między nami a tą, nie zawsze dobrze naoliwioną, maszyną urzędową, tym bardziej przy zmieniających się kadencjach młodzieżowego sejmiku, które nie są w stanie zapoznać się dość dobrze z poszczególnymi departamentami. Byłby to taki gwarant, że nasz głos nigdy nie zostanie pominięty. Jak wspominał św. Jan Paweł II – każdy z nas ma swoje Westerplatte – rzecz, o którą nie można nie walczyć. I my właśnie obraliśmy sobie, że tym naszym „Westerplatte” będzie szerzenie głosu młodych w regionie.

Idąc dalej. Chcę powiedzieć tak, my jesteśmy od przekazywania głosu młodego pokolenia, a nie od uśmiechania się ze wszystkimi do zdjęć. Już dziś chcę państwu zapowiedzieć, że zaczynamy organizować następne wydarzenie. Być może będzie to jedno z ważniejszych wydarzeń Roku Dzieci i Młodzieży, czyli Kongres Młodzieżowych Rad. Byłaby to następna, trzecia edycja tego wydarzenia. Miałoby to być – względem ubiegłorocznych wydarzeń – spotkanie wszystkich młodzieżowych rad od najmniejszych gmin do największych miast naszego regionu. Byłaby to forma wymiany doświadczeń, warsztatów, szkoleń i debat. Miejsce, w którym młodzież i samorząd usiądą przy jednym stole. Miejsce, które tak naprawdę pokaże nam, tak jak w poprzednim roku, że grupy inicjatywne, które chcą założyć młodzieżowe rady, te grupy zakładają. Po zeszłorocznym kongresie każda grupa inicjatywna, która chciała założyć radę młodzieżową, taką utworzyła. Nie obejdzie się takie wydarzenie, na większą liczbę osób ze względu na rosnącą liczbę młodzieżowych rad, bez wsparcia organizacyjnego i finansowego urzędu. To jest prośba, by ten rok mógł być naprawdę rokiem dzieci i młodzieży.

Szanowni państwo, historia naszego regionu pokazuje, że rozwijał się on wtedy, kiedy patrzyło się na kolejne pokolenia, czyli na młodzież. Dziś, to my wchodzimy na tę drogę. Ja

też już coraz mniej czuję się młody, jednak chciałbym, aby młodzież była przez państwo słuchana i dlatego też czasem musimy powiedzieć, co nam nie pasuje. To nie jest uszczypliwość w państwa stronę. Jest to ukłon – przekazanie tego, czego my tak naprawdę chcemy. A chcemy tylko uczyć się samorządu, chcemy współtworzyć przyszłość Kujaw i Pomorza. Wierzę, że wspólnie możemy sprawić, że nasze województwo stanie się miejscem, gdzie głos młodych i doświadczenie starszych spotkają się w jednym celu – budowania dobra wspólnego. To nasze zadanie, nasza odpowiedzialność i nasza wspólna droga, którą mam nadzieję państwo będą chcieli z nami wspólnie podjąć. Dziękuję serdecznie za udzielenie mi głosu”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Pozwolę sobie na pytanie, nie uwagę. Jeżeli występujemy z krytyką określonych departamentów, określonych urzędników to znaczy, że jesteśmy merytorycznie do tego przygotowani. Rozumiem, że te negatywne doświadczenia są, natomiast jest jeszcze taki proces, bardzo ważny w rozwoju młodego człowieka, który określiłabym mianem autorefleksji. Ponieważ to ma charakter sprawozdania, czy możecie stwierdzić również, że są sprawy, które nie udały się m.in. ze względu na to, że nie dotrzymaliście np. terminów, albo niewłaściwie pewne kwestie załatwiliście. Czy jest taka refleksja, bo zabrakło mi zdania z waszej strony np. że mogło coś nie wyjść. Bo to, że nie wyszły pewne rzeczy, to oczywiste. Natomiast czy jest autorefleksja również po waszej stronie?”.

Przewodniczący młodzieżowego sejmiku **Gracjan Szuwała** odpowiedział: „Oczywiście, że jest autorefleksja. Co więcej, jesteśmy bardzo otwarci do departamentów na dialog. My jesteśmy gotowi, aby chociażby dzisiaj usiąść do stołu”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Nie wyobrażam sobie żebyśmy teraz tak szermowali, tylko chodzi mi o pewną autorefleksję, że rzeczywiście mogło się tak zdarzyć, że niektóre rzeczy nie wyszły, ponieważ np. nie zostały przygotowane przez was w terminie, bo ja mam takie informacje również. Mogło się tak zdarzyć, tak? Panie marszałku, proszę, pan też został wezwany do tablicy”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Powinienem zapytać: nazwiska, daty, okoliczności, ale to po tym oficjalnym spotkaniu. Wyciągniemy konsekwencje, rozliczymy nieprzydatnych. Ale tak już poważnie, może pomysł z pełnomocnikiem jest właściwy, chociaż departament, który zajmuje się współpracą i jego kompetencją jest to, aby tak było, jest wyznaczony. Jest to departament ds. polityki społecznej oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi. Chociaż sejmik młodzieżowy ma szersze ujęcie niż tylko to wynikające ze współpracy z organizacjami pozarządowymi, ale traktujemy sejmik młodzieżowy jako ważny element naszej struktury organizacyjnej samorządu i urzędu, więc wydaje mi się, że warto byłoby zastanowić się nad tym, jak usprawnić komunikację. Myślę, że warto również zanim będziemy w bieżących relacjach, mieć zawsze przygotowany plan roczny – to ułatwia pracę.

Często departamentom, mającym rozliczne zadania, trudno odstąpić od nich i zająć się innymi kwestiami, których wcześniej nie planowaliśmy. Jest to drugi rok działalności tej kadencji młodzieżowego sejmiku więc warto doszlifować te kamienie, aby dopracować się lepszych metod współpracy.

Chcę za to podziękować, bo to wprowadza dużo świeżości w naszym – urzędzie – patrzeniu na sprawy regionu. Zdanie młodych ludzi jest bardzo istotne, właściwie podstawowe, bo jeżeli województwo nie będzie atrakcyjne dla młodego pokolenia, to dla kogo ma być atrakcyjne? Sądzę, że wasze zaangażowanie – mówię tu o młodych ludziach – jest niezwykle ważne. Trzeba sobie wzajemnie pomóc, jak tę odpowiedzialność zdzierżyć z myślą o przyszłości regionu.

Zadań do współpracy miałbym wiele do zaproponowania. Myślę, że podczas takiego roboczego spotkania z marszałkiem i z zarządem i może częścią urzędników – dyrektorów uzgodnimy ten wspólny plan działania, bo on musi być wspólny. To nie jest kwestia petycji, czy jakiegoś tam wniosku, tylko kwestia współodpowiedzialności. Bo tak traktuje powołany sejmik, jako partnera w współdecydowaniu. Świadomość co jest możliwe, czego nie można zrobić powinna być obopólna, bo sejmik młodzieżowy nie tylko powinien zajmować się rzeczami stricte dotyczącymi młodego pokolenia, ale wszystkimi aspektami – również rozwojem gospodarczym, czy systemem edukacji, kształceniem, jakością tego kształcenia w regionie, różnymi projektami społecznymi. Cieszę się, że wchodzicie w strukturę RLKS-ów, ale wolno – to też jest taki „kamyczek” do was. Ja czekam na te kluby młodzieżowe. Póki co, są to kluby młodzieżowe robione przez dorosłych i starych. I mało jest ich, a czeka 70 mln zł. Każdy klub może otrzymać 100 tys. zł. Ja nie mam do pana przewodniczącego pretensji, ale ta aktywność młodych jest również niewielka. Nie wiem jak to zmienić, żeby nie zajmowali się tylko jakimiś rzeczami, być może ważnymi, ale może też i wykorzystali szansę, jaką dają nam dzisiaj środki unijne. Jest wiele takich spraw, które pewnie warto byłoby poruszyć, uspołnić i poprawić. Bardzo bym prosił o przygotowanie wspólne z naszym pracownikiem – ja wyznaczę osobę w urzędzie, która będzie kompetentna w tym zakresie i będzie z państwem współpracować bliżej – do tego, aby przygotować plan współpracy, działania, bo warto, aby był on wspólny, abyśmy my wiedzieli co mamy zrobić i czego się pilnować, czego się trzymać.

Gratuluję, bo to drugi rok. Mi się podoba taka zadziorność, bo to przynajmniej nas zdyscyplinuje i uczy jak współpracować z obecną tu częścią rządzącą, ale też i opozycją. To jest ważne, aby umieć rozmawiać i artykułować swoje oczekiwania. Uważam, że to jest bardzo dobra relacja”.

Pytań ani uwag do przewodniczącego młodzieżowego sejmiku nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta** Piniewska powiedziała: „Dziękuję panu przewodniczącemu i do zobaczenia przy tzw. stolikach roboczych”.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 6 i zał. nr 6a).

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Panie marszałku, do trzech razy sztuka. Dwukrotnie nie udało się dodać do porządku obrad stanowiska odnośnie Urzędu Dozoru Technicznego. Cieszę się, że za trzecim razem z inicjatywy tym razem zarządu województwa ono zostało dodane. Ale pamiętam także deklarację, która padała tutaj na sesji, że będą prowadzone rozmowy z właściwym ministrem, w tym zakresie aktualnie to jest minister Andrzej Domański, minister finansów i rozwoju. I pytanie, czy takie rozmowy też państwo już wstępne prowadziliście?

Druga sprawa. Jeżeli faktycznie przyjęliśmy do porządku obrad stanowisko, to liczę na to, bo pojawia się kolejny problem, a czytaliśmy, czy była informacja medialna, że rada społeczna Centrum Onkologii przyjęła stanowisko dotyczące nieprzyznania środków z KPO dla Centrum Onkologii i według informacji medialnych to stanowisko trafiło do ministra zdrowia, a także trafiło do pana marszałka. Ja bym chciał po pierwsze zaapelować, żeby pan marszałek mógł przekazać nam jako radnym sejmiku wskazane stanowisko rady społecznej Centrum Onkologii, a po drugie proponuję i daję pod rozagę dla wysokiego zarządu przyjęcie, także jak w przypadku Urzędu Dozoru Technicznego, stanowiska, które moglibyśmy podjąć jako sejmik, dotyczącego Centrum Onkologii, dotyczącego braku przekazanych środków w zakresie KPO. Myślę, że takie wyważone stanowisko, analogiczne, jak w zakresie UDT, możemy jednomyślnie, jednogłośnie przyjąć.

I trzecia sprawa, o którą muszę zapytać, cieszę się, że wszczęte zostało i bodajże rozstrzygnięte postępowanie dotyczące nadzoru właścicielskiego nad procesem rozbudowy Filharmonii Pomorskiej. Trwa aktualnie 63. Bydgoski Festiwal Muzyczny. W piątek z panem marszałkiem Zbigniewem Ostrowskim miałem okazję być na koncercie z okazji 40-lecia pracy zawodowej profesora Piotra Salabera. Wybitny koncert, a właściwie wybitny spektakl, podczas którego wręczono profesorowi medal pana marszałka. Ale oczywiście myślę, że w nowych warunkach infrastrukturalnych, w nowej siedzibie Filharmonii, byłby to jeszcze lepszy spektakl, mimo że i tak był genialny, dlatego chciałbym zapytać pana marszałka, bo już na Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego padały takie niezobowiązujące daty, że może ten przetarg, bo też pamiętamy na ubiegłym sejmiku mówiono, że to będzie za około dwa tygodnie. Na Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego mówiono, że może to będzie poniedziałek, a z tego co słyszymy, pan marszałek tutaj nieoficjalnie też mówi o środzie, więc chciałbym już żebyśmy ten temat, który budzi szeroką dyskusję w mieście Bydgoszczy, rozstrzygnęli i pan marszałek mógł uspokoić mieszkańców województwa i zadeklarować, kiedy zostanie ogłoszony przetarg na rozbudowę Filharmonii Pomorskiej. Dziękuję”.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział: „Dziękuję bardzo, w pierwszej kwestii, czyli stanowiska, jeśli chodzi o dozór, przygotowaliśmy stanowisko zgodne z naszym stanem wiedzy, wzmocnieni mam nadzieję nim będziemy bardziej skuteczni w rozmowach z ministrem Andrzejem Domańskim czy innymi decydentami w tej kwestii. Jeśli chodzi o kwestie onkologii, myślę, że wystarczy, że rada społeczna, wszak przewodniczącym rady społecznej jest mój przedstawiciel i również jednoznacznie w tej kwestii się chyba wypowiadał i przyjęliście państwo jednogłośnie uchwałę w tym zakresie, wystarczy. Dodam, że tu toczy się procedura, bo to nie jest jedyny głos z Polski, a z wielu innych ośrodków podobnych napływają, aby to postępowanie konkursowe zweryfikować. Dzisiaj jest po wyroku sądu kasacyjnego, który nakazał właściwie wszczęcie tej procedury od nowa. Sam jestem ciekaw co dalej z tym się będzie działo, bo to jest poważna sprawa. Dajmy się jej toczyć już w tej chwili na poziomie takim prawnym, bo sąd się do niej odniósł jednoznacznie. Liczymy, że jeśli nawet ten konkurs zostanie utrzymany, to te podmioty, które z powodu przynależności terytorialnej uzyskały mniejszą liczbę punktów, czyli nasze Centrum Onkologii, jednak zostaną uwzględnione w jakiejś korekcie, bo taka koncepcja jest w ministerstwie rozważana. A co do ostatniej kwestii, tak no tutaj już niejednokrotnie mówiliśmy, przy inwestycjach trzeba naprawdę być bardzo ostrożnym w tych czasach, szczególnie jeśli mówimy o projekcie, który szacujemy wstępnie na bardzo wielką kwotę. Nie będziemy dzisiaj o nim mówić ze względów proceduralnych, więc musieliśmy zweryfikować dotychczasową dokumentację. Trwało to uważam tak długo, jak powinno. I wreszcie uzgodniliśmy wszystkie szczegóły. I dzisiaj została podjęta w trybie obiegowym przez zarząd województwa uchwała o zaakceptowaniu specyfikacji przetargowej. To oznacza, że wysłaliśmy do Komisji Europejskiej wnioski o zamieszczenie na stronach, a to trwa kilka dni, ale spodziewamy się, że w środę zostanie opublikowana ta uchwała o wszczęciu postępowania przetargowego, więc zaczynamy szukać dobrych wykonawców i wyboru jednego na realizację tej inwestycji. Mamy to już za sobą. Także dziękuję za słowa otuchy, ale też proszę przyjąć to, że to nie jest piekarnia. To są za poważne rzeczy, żeby przepuścić przetarg z nieprzygotowaną specyfikacją czy dokumentacją”.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono. Sejmik informacje rozpatrzył.

Następnym punktem porządku obrad było rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 1/25 (zał. nr 7).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że z wnioskiem o przyznanie odznaki honorowej pani Magdalenie Łubieńskiej, aktywnej członkini Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, od ponad 50 lat aktywnie promującej walory turystyczne województwa kujawsko-pomorskiego, a także angażującej się w działania na rzecz jego społeczności, wystąpił marszałek Piotr Całbecki.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 1/25; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

Kolejnym punktem porządku obrad było rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie poparcia inicjatywy utworzenia Politechniki Włocławskiej – projekt zarządu województwa (zał. nr 8). Komisję Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowała projekt stanowiska.

Przewodnicząca sejmiku odczytała treść projektu stanowiska.

Głos zabrał marszałek **Piotr Całbecki**: „Myślę, że uzasadnienie i treść tego stanowiska już dużo tłumaczą. Jest to stanowisko zarządu. Zwracam się z prośbą do sejmiku, do pani przewodniczącej, aby też je poprzeć. Mamy wieloletnią tradycję dobrej, dynamicznej współpracy z uczelnią. To jest uczelnia, która kształci w wyjątkowo dostosowanych kierunkach kształcenia wyższego zawodowego i odpowiada na oczekiwania rynku. Mało tego, kształtuje ten rynek pracy, bo dostarcza świetnie przygotowanych fachowców, a oni wprowadzają w firmach, do których trafiają – a jest zapotrzebowanie to, co jest najważniejsze w biznesie w tych czasach – czyli innowacyjność, konkurencyjność. O prestiżu nie muszę mówić. To jest oczywiste, że Włocławek zdobędzie bardzo ważny atut w budowaniu swojej tożsamości historycznej, nie musimy się o niej przekonywać. Ale mówimy o przyszłości, więc trzeba wspierać takie inicjatywy. Chcę tutaj panu rektorowi bardzo serdecznie pogratulować i podziękować takiej konsekwencji. W niełatwych warunkach przyszło kiedyś rozwijać uczelnię i dzisiaj chcę pogratulować, że doszedł do takiego momentu, kiedy śmiało możemy wszyscy opowiedzieć się za tą inicjatywą i mocno ją wspierać. Gratuluję panu rektorowi. Mam nadzieję, że za chwilę sam będzie mógł przedstawić wizję rozwoju drugiej politechniki w naszym regionie”.

Rektor Państwowej Akademii Nauk Stosowanych we Włocławku dr **Robert Musiałkiewicz** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie marszałku, szanowny zarządzie, panie i panowie radni. To niezmiernie duży zaszczyt stawać tutaj przed wami. Chciałbym podziękować za te miłe słowa. Z częścią z państwa się znamy dosyć dobrze. Myślę, że macie mnie państwo już dosyć. Pan marszałek powiedział, że od kilku lat rozwijamy tę uczelnię, a to rozwijanie jest dzięki wam, bo trzeba mieć zawsze wsparcie od strony publicznej, żeby rozwijać to, co publiczne, co służy innym. Tak, Włocławek. Z czego wynika ta politechnika? Przede wszystkim, jeżeli spojrzymy na mapę województwa kujawsko-pomorskiego zobaczymy, że na niej jest tylko pięć uczelni publicznych. Oczywiście bardzo duża uczelnia toruńska, która jest jedną z najlepszych uczelni w Europie, ale mamy pięć uczelni publicznych w województwie kujawsko-pomorskim. Jeżeli popatrzymy na sam Kraków, to w mieście tym uczelni publicznych jest 12 plus inne subwencionowane z budżetu państwa. W województwie małopolskim ponad 20. Jeżeli byśmy popatrzyli na wszystkie regiony, to tych uczelni rzeczywiście jest dużo. Tworzenie uczelni akademickich jest to domena ustawodawcy

– forma ich powstania musi być ustawowa. Tu mamy opinię, która jest bardzo ważna, aby wesprzeć ten proces. Proces, który ma służyć temu, że ci, którzy mieszkają na południu naszego województwa – we Włocławku – nie uciekali nam, co niestety dzisiaj się dzieje, do województwa łódzkiego i do Wielkopolski. Zamierzeniem naszym jest to, aby właśnie wschodnia Wielkopolska i północna część województwa łódzkiego przyjeżdżała do nas, żeby ten proces odwrócić. Jeżeli dzisiaj popatrzymy na liczby studentów, którzy są w województwie łódzkim, w województwie wielkopolskim i kujawsko-pomorskim, to rzeczywiście my statystycznie wypadamy – mimo tych zacnych uczelni z Bydgoszczy i Torunia – dużo gorzej, jeżeli chodzi o liczebność studentów w naszym regionie. Choćby taka przyczyna, i ta związana z silnym przemysłem we Włocławku, bo to jest miasto bardzo mocno przemysłowe, są naszą dobrą stroną. Także współpraca z Płockiem – z grupą orlenowską mamy podpisaną współpracę, porozumienia. Wiele osób na to czeka. Chcielibyśmy rozwijać tę naukę. Bardzo dziękuję za te dobre słowa i apeluję do państwa radnych o poparcie niniejszego projektu”.

Radny **Jacek Woźny** powiedział: „Szanowni państwo, jest to sprawa wieloaspektowa i życzyć trzeba dobrze, żeby udała się za pewien czas. Natomiast tutaj zabieram głos, bo z panem rektorem znamy przesłanki merytoryczne, te które są w gestii ministra Marcina Kulaska – kiedy bierze do ręki ustawę i decyduje. Ale są też przesłanki szerszego zakresu, czyli związane z budowaniem lobby. Myślę, że tu wiele osób spośród państwa jest w stanie takie lobby zbudować dla dobra Włocławka, dla dobra pana rektora i tej przyszłej politechniki, ponieważ to jest – według mnie przynajmniej – jedna z pierwszych podstawowych dróg, którą to drogą przeszło już przynajmniej kilka uczelni w Polsce, wymienię: Kalisz i Gorzów Wielkopolski, ale można tu wymieniać więcej takich uczelni, którym pozwolono się rozwinąć przez kilka lat. Natomiast nie postawiono bariery administracyjnej na wejściu. Ale, żeby tak się stało to tak, jak było przy Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, kiedy powstawał w 2005 r., była grupa inicjatywna posłanek i posłów – najpierw z Bydgoszczy, potem z województwa, potem spoza województwa, tak, aż ta grupa urosła do możliwości przegłosowania tego w sejmie. I tą drogą, według mnie, należy pójść, żeby pan rektor odniósł w tym zakresie sukces”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Rozumiem, że ten apel pana radnego dotyczy tego, abyśmy to stanowisko rozesłali do parlamentarzystów, najpierw z województwa kujawsko-pomorskiego”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Korzystając z obecności pana rektora mam pytanie, czy politechnika to jest ostateczny cel? Czy myślicie państwo bardziej dalekosiężnie, nad uniwersytetem technicznym, albo uniwersytetem, jako uczelnią we Włocławku?”

Rektor dr **Robert Musiałkiewicz** powiedział: „Szanowny panie radny. Tak, przeszliśmy trochę długą ewolucję działalności naszej uczelni. Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie wiem jak będzie wyglądał stan prawny w przyszłości. Mówi się o federalizacji

uczelni – być może powstanie jedna duża uczelnia w województwie kujawsko-pomorskim. Mówi się też bardzo dużo o uniwersach europejskich, może powstanie jakieś stowarzyszenie, którego będziemy członkiem. Trudno mi odpowiedzieć. Najbliższym naszym celem jest uzyskać status politechniki i być dobrą politechniką w co najmniej 3-4 dyscyplinach”.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział: „Panie rektorze, najpierw pogratuluję. Po tej stronie naszego województwa ta szkoła cieszy się prestiżem, a zatem daje już podstawy do tego, żeby przekształcić się w politechnikę. Myślę, że jako druga jednostka, po politechnice bydgoskiej, będą państwo kuźnią kadr technicznych, co niewątpliwie po tej stronie województwa zniweluje w tym obszarze deficyty. Myślę, że będzie naszym wspólnym sukcesem, jeśli dołożymy lobbing, cegiełkę poprzez pokazywanie wartości, jaką państwo wnoszą i po przekształceniu jeszcze pomnożą tę wartość dla tej części regionu”.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie poparcia inicjatywy utworzenia Politechniki Włocławskiej z dopisanymi do adresatów parlamentarzystami z województwa kujawsko-pomorskiego; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik przyjął ww. stanowisko.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał informację na temat realizacji umów na świadczenia opieki zdrowotnej zawartych przez Kujawsko-Pomorski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia na rok 2025, którą przedstawiła dyrektorka Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy **Agnieszka Bańkowska** (prezentacja – zał. nr 9). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia.

Przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska otworzyła dyskusję nad zaprezentowaną informacją.

Głos zabrał radny **Józef Łyczak**, który powiedział: „Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, panie marszałku, wysoki sejmiku, pani dyrektor. Cieszy to, co pani powiedziała na wstępie, że pierwszy kwartał jest uregulowany. Natomiast przeraża nas wszystkich to, że nie są zapłacone nadwykonania za drugi kwartał i trzeci. Średnio, bo ja zabieram głos dlatego, że do mnie zwracali się, ja jestem z Ciechocinka, czyli Włocławek, właściciele przychodni, dyrektor szpitala i prosili, żeby zapytać, tu pani jest Bogu ducha winna, o pani wszyscy mają jak najlepsze zdanie, pani jest merytorycznie przygotowana znakomicie do pełnienia tej funkcji. Natomiast wszyscy pytają, co będzie dalej. Wiemy, że w piątek bodajże było posiedzenie rządu specjalnie poświęcone służbie zdrowia. Moje pytanie jest, czy po tym spotkaniu, po tym posiedzeniu otrzymała pani jakieś bardziej pozytywne, budujące informacje? Bo wszyscy wiemy proszę państwa, że jeżeli ten problem nie zostanie załatwiony, to szpitale nie mają innego wyjścia, jak również przychodnie, nie będą robiły nadwykonań i te kolejki będą wtedy jeszcze dużo, dużo dłuższe, czyli ludzie mogą nie doczekać się kolejki czy wizyty w

szpitalu. Dlatego może pani ma jakieś informacje bardziej optymistyczne na przyszłość. Dziękuję bardzo”.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, wysoka rado, nade wszystko pani dyrektor. Najpierw dziękuję za syntetyczne przedstawienie sprawozdania za miniony okres. Myślę, że wiele rzeczy udało się zrobić, co pokazywała statystyka. Natomiast życzę tej determinacji, żeby właśnie udało się pozyskać te środki, bo to będzie również nam jako organowi prowadzącemu różnych placówek łatwiej zarządzać i również ta oferta dotycząca promocji i ochrony zdrowia będzie bardziej skuteczna. Ale chciałem zadać dwa pytania, dziękując jeszcze raz za przedstawiony materiał. Czy udało się zrealizować ustawę podwyżkową – ta, która w lipcu weszła? I drugie miałem pytanie, o którym pani już wspomniała, co do rozliczenia świadczeń za pierwszy kwartał, to poniekąd pani już odpowiedziała, więc poproszę może jeszcze o kwestie w ramach środków na profilaktykę w województwie kujawsko-pomorskim, czy będzie taka przestrzeń i ewentualnie jakie programy państwo mogą finansować. Dziękuję”.

Radny **Leszek Pluciński** powiedział: „Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja chciałem jeszcze na chwilę wrócić do tych nadwykonań i podkreślić, jak to jest niezmiernie ważna i trudna sytuacja. Oczywiście to zaczyna się od budżetu państwa, to trzeba mieć świadomość, że my tego nie rozgrywamy w województwie, to budżet państwa, decyduje o tym minister finansów, jakie dotacje przeznaczyć do NFZ. Niestety budżet państwa jest w kiepskiej kondycji, mamy procedurę nadmiernego deficytu i obawiam się, że ta sytuacja będzie permanentną trudnością w najbliższych latach. Już nie mówię o wydatkach na obronność, bo to też wszyscy wiemy. Natomiast musimy mieć świadomość, że szpitale starają się jakoś ratować, zwiększają zadłużenie, biorą kredyty, ale banki już nam odmawiają tych kredytów, bo ryzyko jest ich coraz większe. I musimy jako samorząd mieć świadomość, że szpitale się zwrócą do nas, do naszych budżetów, do budżetów powiatów, województw, bo gdzie mają szukać pieniędzy na kredytowanie NFZ? No bo na tym to polega. Nadwykonania stanowią dla szpitali od kilku do dwudziestu procent kwotowo ilości świadczeń. To jest ogromna kwota. Jeśli pani dyrektor zgodnie z prawdą mówi, że zapłaciła za pierwszy kwartał, to musimy mieć świadomość, że przez te kolejne 6 miesięcy kredytujemy NFZ. Ten paradoks jest jeszcze o tyle większy, że wszyscy wiemy, ile jest w tej chwili porodów, jak mało dzieci się rodzi, mamy połowę tego, co jeszcze 10 lat temu. Porodów jest mniej, a nam się nie płaci za porody. Nie możemy mówić, że przestaniemy wykonywać świadczenia, bo nam nie płacą za nadlimity. W większości te nadlimity to są rzeczy, które musimy robić. To są porody, to jest onkologia, to jest wiele takich rzeczy, gdzie tu nie ma możliwości, żeby podmiot ograniczył wykonywanie świadczeń. Po prostu spodziewajmy się, że przy tej kondycji budżetu państwa problem będzie trwał, a w części będzie przerzucony na samorząd. Dziękuję”.

Głos zabrał radny **Michał Czepek**. Powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowna pani dyrektor, mam pytanie dotyczące rozliczania nadwykonań za pierwszy kwartał, o którym wspomniała pani przed chwilą. Na slajdzie widzieliśmy 120 milionów złotych. Mam pytanie, w ilu procentach rozliczyliście państwo te nadwykonania, bo to nie jest 100%. Mam informacje ze szpitali, że to jeszcze nie są wszystkie środki rozliczone za ten pierwszy kwartał, nie mówiąc już o kolejnych. I drugie: w związku z wejściem w życie ustawy o reformie szpitalnictwa czy o pomocy, jaki macie, jako Narodowy Fundusz Zdrowia, plan na konsolidację szpitali? Czy już państwo pracujecie nad takim opracowaniem?”.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział: „Pani dyrektor, ja właściwie chciałbym tylko jeszcze doprecyzować kwestie, którą na Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia poruszaliśmy. Mówiła pani, że oddział otrzymał, jak dobrze zapamiętałem, 300 milionów złotych z tytułu realizacji potrzeb, realizacji ustawy podwyżkowej, czyli zwiększenia wynagrodzeń dla pracowników medycznych. I te środki właściwie były znaczone w jednostkach, tak naprawdę nie można było ich wydać na inne potrzeby związane z leczeniem ludzi. Mam pytanie, czy gdyby te środki oddział mógł zadysponować swobodnie, w ramach kontraktu, spłacając należności Narodowego Funduszu Zdrowia, czy to w Funduszu Medycznym czy w nadwykonaniach nielimitowanych świadczeń czy też w innych, czy to byłyby środki wystarczające, w każdym razie czy znacząco wpłynęłyby na kondycję placówek ochrony zdrowia?”.

Dyrektorka Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy **Agnieszka Bańkowska** odpowiedziała: „Dziękuję bardzo za pytania. Po kolei. Jeżeli chodzi o ustawę podwyżkową, tutaj jest dużo takich pytań łączonych, więc może od razu analogicznie będę odpowiadała. Jeżeli chodzi o ustawę podwyżkową, która weszła w 2022 roku i zgodnie z oceną Agencji Technologii Medycznej, oddział zrealizował te świadczenia, to stanowi około 5% budżetu, to jest 330 milionów złotych. I teraz drugi kwartał, brakuje 180 milionów złotych, czyli w zasadzie te 330 milionów złotych mielibyśmy już dwa kwartały może nie w pełni, ale już uregulowane, jeżeli chodzi o świadczenie nielimitowane. Co prawda za trzeci kwartał jeszcze analiz i sprawozdawczości nie mamy, ale patrząc kwartał do kwartału, to będzie to podobna sytuacja. Więc tutaj opowiadając na pytanie pana doktora tak by to wyglądało. Natomiast jeżeli chodzi o wyliczenia ustawy podwyżkowej, jak państwo wiecie, podwyżki, te 15%, gdzieś tam musiało być zrealizowane, czyli już w założeniu wiemy, że my jako oddział i państwo dostaliście mniej tych pieniędzy niż powinno być to zgodnie z ustawą. Jeżeli chodzi o płatności, tutaj bym poprosiła tych państwa, co nie zostało zrealizowane, bo ja mam informację od moich pracowników i takie dane mam ze sprawozdania, że pierwszy kwartał mamy w pełni uregulowany. Drugi kwartał mamy tylko, aż, mało powiedzieć 18 milionów zapłacone za fundusz medyczny, gdzie w części trafiło to do szpitala dziecięcego, bo tam widzimy dużą potrzebę, dzieci są na bieżąco realizowane i te

ośrodki, ale nie w całości, po prostu proporcjonalnie podzieliliśmy tę małą kwotę, bo to jest dla oddziału mała kwota za świadczenia, bo na tyle nas stać. Rzeczywiście było spotkanie rządu tutaj w czwartek, odnośnie, czy składka będzie podnoszona czy nie, ale ja tu w politykę nie chciałbym się tutaj absolutnie mieszać. Natomiast jako oddział, dziś jest poniedziałek, to jeszcze tej informacji nie uzyskaliśmy. Liczymy na to, że tą informację dostaniemy i z niecierpliwością czekamy na pieniądze. Analizy na bieżąco każdego dnia w zasadzie przesyłamy do centrali w różnych formach i to co państwo realizujecie, i to co od państwa otrzymujemy, żeby już nie było jakiejś takiej przestrzeni na taką wolną lukę, w związku z tym jest to na bieżąco realizowane. Jeżeli chodzi o konsolidację rzeczywiście jest ustawa, czekamy na akty wykonawcze. Nie chciałbym tutaj zdradzać, bo to są takie nieoficjalne gdzieś tam rozmowy, które się pojawiają, że może i samorządy były chętne, ale bez aktów wykonawczych możemy to realizować, ale na starych zasadach, czyli możemy łączyć, bo ta ustawa nie do końca nam jest też potrzebna, bo łączenie podmiotów, jednostek jest możliwe nawet w obecnej sytuacji, ale wiadomo, że to leży w gestii samorządów, mamy 30 szpitali, mamy różne organy założycielskie i to jest tylko po prostu kwestia siły i współpracy”.

Radny **Jarosław Katulski** ad vocem: „Dziękuję bardzo, ja tylko chciałbym dopytać właściwie pani dyrektor, bo chciałbym rozwinąć to pytanie pana przewodniczącego Michała Czepka. Ta ustawa dopuszcza też nie tylko łączenie, czyli konsolidację jednostek szpitalnych, ale na przykład proste redukcje oddziałów, czyli zamykania, przekształcenia oddziałów ostrych. Ja bym chciał się zapytać, bo mam taką wiedzę, że już są szpitale, które zdecydowały się likwidować niektóre oddziały, czy skala tego jest duża i czy państwo jako oddział macie w ogóle wpływ na to, czy na przykład geograficznie będzie to logiczne? Czy ktoś na tym po prostu zapanuje, czy nie będzie tak, że gdzieś powstanie biała plama, bo na przykład cztery sąsiadujące powiaty zlikwidują we wszystkich tych szpitalach oddziały chirurgiczne”.

Dyrektorka Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy **Agnieszka Bańkowska** odpowiedziała: „My jako oddział i Wojewoda Kujawsko-Pomorski, Wydział Zdrowia nadzorujemy, jest taki zespół przy wojewodzie powołany do spraw transformacji, gdzie monitorujemy, tworzenie to nie, ale zamykanie bądź zawieszenie działalności oddziałów, patrząc na mapę, gdzie to jest możliwe i jeżeli widzimy, że to jest biała plama, nie pozwalamy na zawieszenie działalności. Oczywiście w sytuacji, gdyby to była sytuacja sztuczna, że my nie pozwalamy, ale wiemy z założenia, że nie ma personelu, bo też mamy wiedzę w naszym województwie, jakim my personelem dysponujemy, medykami z poszczególnych dziedzin medycyny. W związku z tym to jest podane bardzo mocnemu monitoringowi i nie możemy sobie na to pozwolić, żebyśmy nie mieli zabezpieczonych świadczeń, bo jednym z zadań oddziału jest też zabezpieczenie świadczeń zdrowotnych. W związku z tym to nie jest trochę koncert życzeń, co się komu opłaca, tylko po prostu to, co jest i jakie są potrzeby w danym rejonie do zrealizowania. Na pewno stawiamy

na zakłady opiekuńczo-lecznicze, ponieważ jesteśmy starzejącym się społeczeństwem i dobrze o tym wiemy, że tego typu oddziały są nam niezbędne. W związku z tym zaczynamy kupować świadczenia, oddziały, które nie mają dużo pacjentów, nie mają medyków, zachęcamy do tego, żeby tworzyły oddziały opiekuńczo-lecznicze bądź geriatryczne. Jeżeli chodzi o geriatrię to mamy problem, bo mamy ośmiu specjalistów z geriatry w naszym województwie, więc gdybyśmy bardzo mocno chcieli, nie jesteśmy w stanie, ponieważ nie spełnimy tych wymogów, żeby utworzyć ten oddział geriatryczny. Rzeczywiście porodówki były zlikwidowane, które były nierentowne, ale to też mamy to pod kontrolą. Jeżeli chodzi o oddziały dziecięce – tutaj jesteśmy przekonani, patrząc na analizy, Szpital Dziecięcy w Bydgoszczy, który jest wysoko specjalistycznym szpitalem, bardzo dobrą posiada kadrę, jest w stanie też zabezpieczyć świadczenia dla naszych dzieci w województwie. Patrząc na inne województwa, gdzie rozmawiamy, my możemy być dumni jako nasze województwo, ponieważ jesteśmy jednym z niewielu województw, gdzie mamy bardzo wysoką specjalistykę i myślę, że to też jest załączek do tego, że nam brakuje tych pieniędzy, ponieważ do Centrum Onkologii przyjeżdżają pacjenci z całej Polski. Szpital dziecięcy – korzystają osoby z dziećmi, też przyjeżdżają z Polski. Mamy szpital wojskowy i Jurasz, Bizek, szpital zespólny, Włocławek, tu gdzie jest ta potrzeba. Naprawdę pacjenci chcą się leczyć w naszym województwie kujawsko-pomorskim, co też generuje, wiadomo, jakieś straty finansowe. Oczywiście jest taka możliwość, że my się rozliczamy z oddziałami za ich pacjentów, płacą nam, ale płacą nam po kwartale, więc znowu gdzieś tam jesteśmy, mamy ogon, ale to jest nasza duma, nasze województwo, nasza kadra i nasz szpital”.

Radny **Przemysław Przybylski** ad vocem: „Jeszcze chciałem ponowić to pytanie o te programy profilaktyczne, ale zanim pani dyrektor odpowie, jeszcze właśnie chciałem podziękować za tą wrażliwość w kwestii seniorów i tej opieki długoterminowej, chociażby to, że holistycznie państwo popatrzyli na przykład na Golub-Dobrzyń, gdzie była duża potrzeba i został dokontraktowany ZOL, a on nie zabezpiecza tylko Golubia-Dobrzynia, ale też Lipno i Rypin znacznie poprawiło opiekę długoterminową i za to bardzo dziękuję”.

Radny **Leszek Pluciński** ad vocem: „Pani przewodnicząca, tylko jeszcze jedno zdanie a propos konsolidacji, tej reformy szpitali. Nie uda się żadna konsolidacja na zasadach, które zostały zaproponowane. Przy takim rozdrobnieniu samorządów, przy tak różnych interesach, to może zabrzmieć śmiesznie, ale jedyną drogą, żeby doprowadzić do konsolidacji, właściwego rozmieszczenia sił, środków na terenie województwa, jest ujednolicenie organu założycielskiego i tu jedyną taką osobą i takim ciałem to może być samorząd wojewódzki i marszałek. Wtedy można by ten plan, co nie jest oczywiście żadnym wyjątkowym przykładem, bo w wielu krajach tak to właśnie wygląda. Przy obecnym stanie prawnym, właścicielskim jesteśmy skazani na porażkę. To będzie nadal przypadkowa likwidacja, bez koordynacji i bez tej wartości dodanej, bez tej synergii, która ma się pojawić z powodu konsolidacji. Dziękuję”.

Radny **Jarosław Katulski** ad vocem: „Dziękuję bardzo, już nie chciałbym przedłużać, ale muszę w jakiś taki ogólny sposób może skomentować ostatnie zdania pani dyrektor. Jesteśmy w sytuacji absolutnie absurdalnej, moi państwo. Jesteśmy dumni z tego jako województwo, że mamy wysoko specjalistyczne placówki, do których przyjeżdżają leczyć się ludzie, powiedzmy, z całej Polski, a w każdym razie z okolic naszego województwa, ale to wcale nie jest korzystne, to jest źle. Gdybyśmy nie mieli takich placówek, tak, to byłoby lepiej, bo nie musielibyśmy wydawać na to pieniędzy. Dzisiaj jesteśmy w takiej sytuacji, że leczenie się generalnie nie opłaca. Najtaniej jest zamknąć placówkę, zamknąć szpital, bo nie będzie kosztów, nie będzie generowania kolejnego zadłużenia. W takiej absurdalnej sytuacji my w tej chwili jesteśmy. Przecież powinno być zupełnie odwrotnie. No i w pełni zgadzam się z tym, co pan przewodniczący Pluciński powiedział, też wydaje mi się, że w takim kształcie ta ustawa niczego absolutnie nie rozwiąże i po prostu będziemy tak pewnie chylić się ku upadkowi sukcesywnie, jedni trochę wolniej, drudzy trochę szybciej, będzie to zależało od profilu, od tego, co robią, w jakim miejscu się znajdują, a pani dyrektor, mimo najszczerzej chęci pomocy wszystkim, pewnie niewiele będzie mogła z tym zrobić”.

Dyrektorka Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy **Agnieszka Bańkowska** odpowiedziała: „Natomiast jesteśmy na pewno ciekawym województwem do takiej komercjalizacji, bo to już widać w naszych analizach, po tym co monitorujemy, naszej specjalistycy, w tych szpitalach ogólnych, że to na pewno można by było fajną rzecz dla pacjentów zrobić”.

Głos zabrał radny **Wojciech Szczęśny**. Powiedział: „Ja chciałbym jeszcze pochwalić tutaj, że oprócz programu Moje Zdrowie mamy fantastyczny program od początku lipca profilaktyki raka szyjki macicy HPV HR w triadzie z cytologią płynną. To czyni można powiedzieć diagnostykę, profilaktykę raka szyjki z ostatniego miejsca na jakim kiedyś byliśmy w Europie, z tą metodą Bethesdy, na numer jeden. Kobiety są zachwycone, są zadowolone, nawet niektóre nie dowierzają, że mają takie badanie robione na Narodowy Fundusz Zdrowia. Także to jest kamień milowy i dziękuję bardzo”.

Głos zabrał marszałek **Piotr Całbecki**. Powiedział: „Przede wszystkim chcę podziękować za to sprawozdanie i w niełatwych czasach za to, że pani dyrektor z zespołem dziennie walczyacie o to, aby nasza służba zdrowia publiczna i niepubliczna, bo mamy taki system łączony, zaspakajała potrzeby tych, którzy są ubezpieczeni i liczą po prostu na to, że będą mogli być leczeni. Oczywiście można by tutaj do rana i byśmy nie wyczerpali tematu mówić o bolączkach tego systemu, jak długo czeka się na świadczenia, na zwykłe badania często. Pewnie nie odpowiemy sobie na wszystkie pytania dzisiaj, a właściwie żadne z tych pytań, jeśli nie będziemy rozmawiać o rozwiązaniach systemowych. Tutaj mamy na sali wybitnych i lekarzy i kierowników jednostek, dyrektorów, prezesów szpitali. Na co dzień staramy się, współpracując ze sobą, wykorzystać ten potencjał. Bo rzeczywiście w tej

piramidzie świadczeń, musi się znaleźć wszystko, od ambulatoryjnej opieki po tą najwyższą specjalistykę. Rzeczywiście życie nie zna próżni i medycyna i służba zdrowia, sposób wykonania świadczeń się po prostu zmieniają, postęp jest tak dynamiczny. To coś, co kiedyś było niedostępne, dzisiaj staje się już standardowym świadczeniem, więc musimy nadążać. My to, co staramy się robić od już nastu lat, to synergicznie rozwijać obydwa świadczeń szpitalnych, zarówno na poziomie powiatowym, jak i wojewódzkim, regionalnym, bo uznajemy, iż jest jeden system, dysponując środkami inwestycyjnymi, unijnymi, zawsze tak zarządzamy tymi środkami, aby starczyło ich również w miarę oczywiście naszych możliwości, na potrzeby i powiatowej opieki zdrowotnej, jak i tej wojewódzkiej, czy czasami również, jak pani dyrektor pewnie wie, tej najwyższej klinicznej, bo całe oddziały czasami finansujemy, ich modernizację, tak jak ostatnio przecież w Bydgoszczy w Juraszu zmodernizowaliśmy w 100% właściwie cały nowy powstał oddział kardiochirurgiczny, kolejne są plany. To wszystko jakoś udaje się łączyć, ale to nie są rozwiązania kompleksowe jak wiemy. Za te miłe i dobre słowa pani dyrektor też dziękuję, bo dostrzega, iż mierzymy w górę i nasze wojewódzkie szpitale staramy się, aby świadczyły wysoko specjalistyczne usługi, co przyciąga oczywiście klientelę spoza granic naszego regionu. Ja wciąż uważam, że medycyna nigdy nie upadnie, bo to będzie ostatnia rzecz, jako upadnie, będziemy zawsze się borykać z niedostatkami, ale nie upadnie, po prostu nie wiem, jaki by musiał być rząd, żeby to zrobić, ale nie upadnie moim zdaniem, więc musimy jakoś kleić, co wymaga niezwyklej odporności. Ja tu podziwiam wszystkich obecnych lekarzy, dyrektorów, prezesów, że po prostu walczyacie, bo to na tym to niestety polega, że nie można się oprzeć na jakimś stałym fundamencie, tylko cały czas nie znamy właściwie jutra, mamy zaszłości do nadrobienia, więc podziwiam. I proszę o dalszą przychylność, ponieważ plany mamy kolejne. Te inwestycyjne są bardzo ważne, za nimi idą również kwestie kształcenia kadr, uzupełniania tych kadr, wciąż uważamy zbyt niską dostępność do specjalistów, do lekarzy, do pielęgniarek. To też sprawia, iż te zawody deficytowe windują stawki, często horrendalne wiemy, jak czasami wyglądają rachunki, które płacą dyrektorzy szpitali za usługi takiego czy innego lekarza, miesięczne. Więc jest dużo do naprawienia, ale będziemy na pewno inwestować i tutaj bardzo proszę o dalszą współpracę, bo tak jak powiedziałem, jest to podstawowa potrzeba naszych mieszkańców, aby mieli te świadczenia na najwyższym poziomie dostępne w Europie i my na pewno, jeśli chodzi o wyposażenie szpitali, ich stan, funkcjonalności, sprzęt, zrobimy wszystko, żeby to były standardy już europejskie. Co do rozwiązań systemowych? Ja tutaj popieram te głosy o konsolidacji. Uważam, że to jest jedyna metoda na oszukanie systemu, ponieważ system nie proponuje rozwiązań sam, takich czy innych, które by nas zmuszały ustawowo do takich czy innych zachowań, to więc może i ta dobra wola samorządów i właścicieli szpitali sprawi, że my połączymy się w jakąś jedną wspólną koncepcję funkcjonalną. Czy to jest do zrobienia, owszem, ramy prawne na to pozwalają. Można tworzyć konsorcja, można wręcz łączyć się właścicielsko, nie ma tutaj

żadnych ograniczeń, wciąż ustawa nam na to pozwala. Będzie zależeć to od woli poszczególnych samorządów, jednak wierzę, że samorzady są gwarantem dostępności i nie wolno o tym zapominać, że nawet jeżeli szpitale powiatowe zmieniają swój profil, zmieniają profil leczenia, to robią to zawsze w odpowiedzi na zapotrzebowanie ludzi mieszkających w danym miejscu i jest to bezcenne, aby ta dostępność była zagwarantowana. Więc będziemy na pewno dalej się tutaj wspierać, a czy dojdzie do jakichś propozycji zarządczych, tego nie wiem, za to z perspektywy skromnych możliwości, bo co to nasze parę milionów złotych, którymi dysponujemy i tak udaje nam się dużo wspólnie robić. Ja myślę, że to przyznanie panowie. To jest jakieś nawet mistrzostwo świata w skali kraju, że wszędzie nas chwalą, bo rzeczywiście nie zapomnieliśmy, wręcz odwrotnie, o powiatowej służbie zdrowia, a inwestujemy bardzo duże pieniądze, również dzięki innowacyjnym metodom finansowania w nasz wojewódzki poziom i ile się udało zrobiliśmy, bo skonsolidowaliśmy Toruń. Dużo się pozmieniało w naszym regionie. Dziękuję bardzo jeszcze raz za dzisiejsze sprawozdanie i dotychczasową współpracę”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Pozwolę sobie jeszcze zabrać głos i zadać pytanie. Mowa była o programach profilaktycznych. W jaki sposób docieracie do potencjalnych pacjentów z informacją o tym, że z takiego programu można skorzystać, bo ja dopiero się przed chwilą jako kobieta dowiedziałam od pana doktora Wojciecha Szczęsnego, że taki program na przykład w kwestii raka szyjki macicy jest. Nie wiem jak inne panie na sali, czy mogą potwierdzić, że wiedzą o tym, że taki program darmowy jest. Nie chodzi teraz tylko o ten przykład, tylko jakie są kanały informacyjne, o może w ten sposób”.

Dyrektorka Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy **Agnieszka Bańkowska** odpowiedziała: „Szanowni państwo, kanały informacyjne, do których docieramy, organizujemy co tydzień w oddziale, w siedzibie NFZ środy z profilaktyką. W zależności jaka profilaktyka, czy to jest to stomatolog, czy to jest ginekolog, czy choroby zakaźne, ktokolwiek ze specjalistów, możecie państwo korzystać. Zapraszam państwa bardzo serdecznie. To samo odbywa się w oddziałach zamiejscowych, w Toruniu i we Włocławku w siedzibach NFZ, ponieważ jeden do jednego idziemy, organizujemy duże eventy. Ja już nie mówię o takich eventach, że spotykamy się na różnych piknikach. Jeden teraz event był w sobotę, mieliśmy w Bydgoszczy na Łomżyńskiej, gdzie mieliśmy dwudziestu paru partnerów. Planujemy teraz z różnych dziedzin medycyny, po mammografię, po osteobus, kardiolog, stomatolog, USG jamy brzusznej, USG tarczycy. Teraz analogicznie planujemy jeszcze w tym roku to zorganizować w Toruniu, w dużych miastach, Toruń, Włocławek, Grudziądz, Inowrocław. Nie wiem, czy do końca roku uda nam się, bo to jest jednak duże wyzwanie dla oddziału, ale tutaj jest możliwość, gdzie pacjenci mogą skorzystać z oferty, gdzie się nie mogą dostać do lekarza. I to organizujemy, partnerzy medyczni, są

bardzo chętni, medycy są bardzo chętni, żeby z nami tutaj współpracować, ponieważ są też atrakcje dla dzieci, więc całymi rodzinami gdzieś tam korzystają żeby przyjść, aby m.in. przebadać się profilaktycznie. Mamy kanał X, ponieważ my nie mamy Facebooka, nie korzystamy z Facebooka, tylko na kanale X, też takie bieżące informacje dajemy. W naszej siedzibie mamy kiosk profilaktyczny, czyli mogą Państwo zbadać sobie ciśnienie, poziom cukru, tak z ulicy, i to jest u nas w oddziale. Jest osoba, która jest profilaktykiem medycznym, udziela państwu informacji i też na tej podstawie jest oceniany wiek państwa taki fizjologiczny. Także zachęcam państwa bardzo serdecznie. Tak, można przyjść z ulicy, jesteśmy w poniedziałki od 8 do 18, natomiast od wtorku do piątku od godziny 8 do 16 do państwa dyspozycji, także też państwa radnych, panią przewodniczącą tutaj, zarząd zachęcam, żebyście państwo też propagowali, że można korzystać z naszej oferty profilaktyki”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Właśnie myślę, jak można dotrzeć tutaj do naszych mieszkank i mieszkańców, żeby o tym wiedzieli. Dziękuję serdecznie pani dyrektor. Ja tylko życzę, żebyśmy nie stosowali już tej nomenklatury wojennej typu, że musimy o coś walczyć, musimy coś zdobywać”.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia informacji o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – stan na dzień 31.08.2025 r. (zał. nr 10), która była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** przedstawił informację w formie prezentacji (zał. nr 11).

Prowadzenie obrad przejęła wiceprzewodnicząca sejmiku Katarzyna Lubańska.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Panie dyrektorze, chciałbym zapytać o dwie kwestie. Pierwsza sprawa to studium dotyczące połączenia drogi S10, a właściwie to kwestia obwodnicy w gminie Białe Błota. Tam do 22 września można było składać oferty. Według informacji zamieszczonych w internecie, są one wyższe od kwoty, którą zamawiający zamierzał przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia. Chciałem zapytać, co dalej, czy tutaj jakieś decyzje zapadły, zapadną, czy ten przetarg zostanie rozstrzygnięty, czy niestety kolejny rok znowu trzeba czekać? Druga sprawa, to kwestia promu na drogach wojewódzkich. W maju została zawarta umowa na projekt ramp. Na jakim to jest aktualnie etapie? I druga sprawa, pamiętamy też to, że w ubiegłym roku, w czerwcu była konferencja prasowa organizowana przez Najwyższą Izbę Kontroli. Tam padły dość kategoryczne zarzuty w stosunku do tej inwestycji. Poinformowano, że Najwyższa Izba Kontroli składa pismo do prokuratury, do CBA, że będzie wniosek do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych. Mija

rok, czy faktycznie te postępowania zostały zakończone, umorzone, czy możecie państwo coś więcej nam powiedzieć na ten temat”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Panie dyrektorze najpierw chciałbym serdecznie podziękować, za tak dużą aktywność inwestycyjną w tym roku, jak i w poprzednim. W związku z tym mam pytanie, czy z uwagi na spore oszczędności, na niektórych przetargach na pracach remontowych na odcinkach dróg wojewódzkich, czy udało się zlecić remonty kolejnych odcinków dzięki tym zaoszczędzonym środkom z tegorocznego budżetu?

Kolejne pytanie – obwodnica Rypina. W przedłożonym materiale, który nam złożyliście informujecie, że nastąpiła korekta raportu oddziaływania na środowisko. Na jakim etapie jesteśmy przy tej obwodnicy? I podobnie jest z obwodnicą Radzyna Chełmińskiego, tam także jest korekta raportu oddziaływania na środowisko. Dokument został przesłany do gminy i co dalej?

Kolejne pytanie dotyczy drogi wojewódzkiej nr 272 Piła-Młyn – Dolna Grupa. To jest projekt realizowany we współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej. Na jakim etapie znajdujemy się z tą inwestycją, bo ona się już też ciągnie, chyba od 2021 roku. Firma PBDiM (Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Miastków) ze Świecia kończy remont dosyć długiego, prawie 6 km odcinka drogi wojewódzkiej nr 538 z Łasina do Goczałek. Ten odcinek do granicy województwa będziemy mieli całkowicie zrobiony. Natomiast, już wielokrotnie na spotykaniach w Grucie z włodarzami okolicznych gmin: z Łasinem, Grutą i Radzynie Chełmińskim, wspominał pan dyrektor, że już na ten pozostały odcinek, który biegnie między innymi przez Rezerwat Doliny Osy, będzie trzeba wykonać pełną dokumentację z raportem oddziaływania na środowisko. W związku z tym, że na drodze nr 538 już kończymy to, co mogliśmy bez tej dokumentacji, czy zleciliśmy, czy zlecamy, czy ZDW zleca dokumentację na ten ostatni odcinek, czyli z Gruty do Łasina? W sprawozdaniu zaznaczył pan dyrektor dwa etapy programu likwidacji miejsc niebezpiecznych. Śledząc przetargi ZDW, widziałem, że jest wybrany wykonawca dokumentacji na budowę ronda w Mėnie na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 533 i nr 538. Na jakim etapie jest realizacja tej dokumentacji? Kiedy będzie mógł być ogłoszony przetarg na realizację prac budowlanych? Dziękuję”.

Radna **Ewa Kozanecka** powiedziała: „Szanowny panie marszałku, państwo radni, panie dyrektorze, mam kilka pytań odnośnie dróg. Pierwsze pytanie odnośnie kontynuacji remontu drogi wojewódzkiej nr 243 na odcinku od mostu w Drzewianowie do ronda w Prosperowie, gmina Mroczka. Kiedy nastąpi kontynuacja tego 4-kilometrowego odcinka drogi? Drugie pytanie dotyczy planowanej odnowy nawierzchni drogi wojewódzkiej nr 241 na odcinku Sępólno – Świdwie. Czy wzdłuż tej drogi planowana jest infrastruktura pieszo-rowerowa? Od miejscowości Sępólno Krajeńskie do Więcborka, z tego co wiem, to mieszkańcy złożyli apel z podpisami w kwestii tej ścieżki pieszo-rowerowej. Kolejne pytanie dotyczy obwodnicy Białych Błot. Jaki jest stan prac na dzień dzisiejszy? Czy wyłoniono już wykonawcę dokumentacji

STeS? Ostatnie pytanie – trwa remont drogi wojewódzkiej nr 244 na odcinku Aleksandrowo – Strzelce Dolne. Jaki tam jest zakres, do którego miejsca ten remont będzie obejmował? Czy do tego skrzyżowania do kościoła, czy wcześniej będzie się kończył? Bo tak właściwie to nie wiadomo. Bardzo dziękuję”.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie dyrektorze. Ja mieszkam w Tucholi i właściwie powinienem zapytać się o obwodnicę Tucholi, ale 20 lat jak jestem radnym wojewódzkim ten temat jest omawiany w różnych gremiach, na różnych szczeblach samorządu. Więc oszczędzę panu tego, bo domyślam się, że nic szczególnego pan mi nie powie. Chciałbym podzielić się taką ogólną refleksją. Jako mieszkaniec województwa kujawsko-pomorskiego, jako kierowca, bardzo dużo jeżdżę po całym województwie, najczęściej po jego zachodniej części, bo tam mieszkam. Ale np. ostatnio miałem kilka razy okazję jechać na południe naszego województwa na posiedzenie komisji i muszę powiedzieć, że stan dróg wojewódzkich bez cienia wątpliwości w ciągu ostatnich lat poprawił się w sposób zdecydowany. Pamiętam czasy, kiedy wyjeżdżało się z naszego województwa, to nie patrząc na mapę można było powiedzieć, gdzie kończy się województwo kujawsko-pomorskie, a zaczyna wielkopolskie, mazowieckie czy pomorskie. Było tak, że przejeżdżało się z początku XX wieku, jeśli chodziło o drogę, w koniec XX wieku. Dzisiaj nasze drogi na pewno się nie różnią, a często są dużo lepsze. Obserwuję to i według mnie duża jest pana rola w tym, że te nasze drogi rzeczywiście w tej chwili są wygodne, bezpieczne, po prostu komfortowe dla użytkowników. To takie podziękowania dla pana. Bardzo dziękuję”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Chciałem tylko potwierdzić to, co mówił kolega radny Jarosław Katulski i mam może prośbę. Jak pan dyrektor będzie się kontaktował się ze swoim odpowiednikiem w województwie pomorskim, to na odcinku od drogi nr 214, która zaczyna się w naszym województwie w Warlubiu i kończy się w Łebie, na sporym odcinku tej drogi drogowskazy pokazują nr 214 do Torunia. Nie wiem dlaczego, chociaż droga się kończy przy drodze krajowej nr 91 w Warlubiu. Potem im bliżej już kujawsko-pomorskiego to wskazywane jest Warlubie, ale tam cały czas jest Toruń, nie wiem dlaczego”.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich **Przemysław Dąbrowski** odpowiedział: „Białe Błota – otworzyliśmy rzeczywiście, ale to jest tylko otwarcie. My teraz musimy te oferty zbadać, ponieważ między pierwszą a kolejnymi, jest dosyć duża różnica, bo pierwsza jest chyba powyżej 1 mln zł, a kolejne są powyżej 2 mln zł. W tej chwili na jakiegokolwiek decyzje, to jeszcze nie ten czas. W tej chwili musimy zbadać oferty. Rozesłaliśmy m.in. zapytanie do innych zamawiających, czy odpowiednie kwalifikacje ma główny projektant, który został przez nich wskazany. Już wstępnie uzgodniliśmy, za chyba półtora tygodnia, spotkanie z wszystkimi partnerami. Omówimy to i wtedy zaproponujemy oczywiście sejmikowi do decyzji. Myślę, że będzie warto dołożyć, aby rzeczywiście wykonać to studium.

Jeśli chodzi o prom, nie było wcześniej tych pytań. W zeszłym roku rzeczywiście na zawiadomienie NIK miałem trochę więcej pracy. CBA zażądało wszystkie dokumenty, wszystkie udostępniliśmy. Rzecznik Finansów Publicznych wytoczył mi sprawę. I wszystkie są zakończone i oczywiście pozytywnie. Wszystkie zarzuty zostały oddalone, żadne się nie potwierdziły. Dokumenty nasze już z powrotem wróciły z CBA i Rzecznik Finansów Publicznych całkowicie zamknął sprawę.

Odnosnie obwodnic Rypina i tak naprawdę Radzyna Chełmińskiego. Rypin i Radzyń Chełmiński są w tej chwili na etapie decyzji środowiskowych. Decyzje środowiskowe niestety wielokrotnie są uzupełniane. Mamy na niektórych obwodnicach czwarte lub piąte wezwanie. Te decyzje środowiskowe są bardzo skomplikowane, jest bardzo szeroki zakres badań. Obecnie to się odbywa w ten sposób, że dany raport środowiskowy idzie do gminy. Gmina wysyła go do dyrekcji RDOŚ w Bydgoszczy, następnie następuje analiza RDOŚ-u. Pytania wracają do gminy i z powrotem do nas i my tak je poprawiamy. Wielu profesorów na tych obwodnicach uczestniczy, bo tak naprawdę są to bardzo skomplikowane rzeczy związane ogólnie ze środowiskiem. Niestety nie ma jednoznacznych wytycznych i te pytania bardzo często są typu: przeanalizujcie, zweryfikujcie, a czy na pewno tam nie ma żadnych takich gatunków a takich. I my kolejny raz uzupełniamy. Obecnie obwodnica Rypina i Radzyna Chełmińskiego są na takim samym etapie. Dla Rypina przekazaliśmy już uzupełniony i znowu czekamy na kolejny, chyba że już wszystko będzie ok.

Jeśli chodzi o drogę nr 272 to uzyskaliśmy tam decyzję środowiskową i mamy wykonane PFU. W tej chwili trwają ostatnie ustalenia m.in. z wojskiem, ponieważ oni też finansują ten odcinek. Prawdopodobnie, ale nie na 100%, będzie skrócony ten odcinek, będzie tylko od ronda do jednostki wojskowej, ale nie mamy na to jeszcze potwierdzenia na piśmie.

Droga nr 538 – tu rzeczywiście bardzo dużo mamy zrobione. Ostatnio nawet z panem marszałkiem rozmawialiśmy o tym parku krajobrazowym i tam jest myślę kwestia spotkania i zastanowienia się, czy rzeczywiście tylko nie zrobić tej nawierzchni, ponieważ każda większa ingerencja, to będzie bardzo dużo strat środowiskowych.

Mełno już jest. Tak mamy już podpisaną umowę z projektantem, mamy złożone już na decyzje ZRID, czyli czekamy na uzyskanie pozwoleń. Te pakiety, które robimy (jedyńka, dwójka, trójka), to robimy je dopiero po uzyskaniu zdolności na budowanie. Więc uważam, że Mełno już w czwórce będzie, bo trójkę już mamy w obiegu, są dwa ronda. Myślę, że rondo w Mełnie jest też dość prostym i do końca roku powinniśmy uzyskać pozwolenie na jego budowę. W przyszłym roku jest szansa rzeczywiście by je wybudować nawet.

Jeśli chodzi o drogę nr 214, to mamy akurat od środy konwent dyrektorów. Z drogą nr 214 mamy taki problem, i to z województwem pomorskim właśnie na tym konwencie chcę ustalić, ponieważ droga 214 jest w naszym województwie, za chwilę nie jest w naszym – pomorskim, i znów w naszym. Jeżeli tylko w naszym województwie zrobimy tam inwestycję, to

będzie zrobiony jeden kilometr, potem 500 metrów niezrobione, i znów 500 metrów zrobione. Więc chcemy skoordynować te prace z województwem pomorskim i rzeczywiście na pograniczu województw wykończyć już tę drogę.

Droga nr 243. W tej chwili projektujemy rondo w Prosperowie. Mieliśmy spotkanie z samorządami, bo tam też mamy drogę powiatową. Ustaliliśmy zakresy. Tam są trudne warunki gruntowe. W tej chwili projektujemy we własnych siłach od tego ronda, żeby połączyć i zakończyć w kierunku Mroczy. Jeśli będziemy rozmawiać o przyszłorocznym budżecie, to ten odcinek chcemy zaproponować do kontynuacji i go skończyć. Podobnie jest z drogą nr 241, ponieważ tam zostały już nam dosłownie 2-3 kilometrowe odcinki. Chcielibyśmy ją w przyszłym roku skończyć, byśmy mieli całą drogę praktycznie od Więcborka poprzez Sępólno Krajeńskie do Tucholi wyremontowaną.

Jeżeli chodzi o ścieżki rowerowe to mamy swoje zasady, trwają rozmowy z samorządem, czy to powiatowym, żeby najpierw wspólnie zaprojektować, podpisać porozumienia, bo my w tych naszych odnowach nie robimy ścieżek. One wymagają wykupu dodatkowych gruntów, czyli tych ZRID-ów. To są już tereny prywatne, trzeba je przejąć, to jest już projektant zewnętrzny i to jest dosyć długa procedura.

Droga nr 244 Aleksandrowo – Strzelce Górne, tam rondo projektuje gmina. Projektant zmienił im się dwukrotnie i mają troszeczkę z tym problem. My w tej chwili tak wyprowadziliśmy nasz zakres, aby go później nie przebudowywać. Czyli zakładamy, że zaprojektowane rondo i połączenie nastąpi dopiero przy przebudowie ronda.

O obwodnicy Tucholi powiem dwa słowa, bo jesteśmy "kroczek" dalej niż byliśmy. Mieliśmy w sierpniu spotkanie konsultacyjne w Tucholi, na którym oczywiście spodziewałem się większych emocji, a tak naprawdę tam dosyć duże jest zniecierpliwienie, wszyscy chcą tej obwodnicy i nie było narzekań aż tak dużo na to, że grunty będziemy zabierać, bo pod każdą obwodnicę trzeba grunty zabrać. Udało nam się uporać z gazociągami i takimi technicznymi problemami i poszliśmy krok dalej. W tej chwili już projektujemy. Projektant powrócił, ponieważ ten gazociąg go wstrzymał. Rozwiązujemy ostatnie problemy techniczne typu dojazdu do lasów. Uważam, że w najbliższym czasie, w przyszłym roku powinniśmy uzyskać pozwolenie na budowę i to naprawdę jest bardzo realne".

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Cieszę się panie dyrektorze, że pan już może spać spokojnie, ale pytałem o jeszcze jedną kwestię, a mianowicie o ten projekt ramp, o tą umowę z 27 maja, co z tego wynika, jak to będzie dalej zrealizowane?"

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich **Przemysław Dąbrowski** odpowiedział: „W tej chwili kończy się ta umowa, w takim sensie, że są już przedstawione rysunki. W tej chwili rysunki są w Państwowym Rejestrze Statków, który musi to zatwierdzić. Niestety chwileczkę musi to poczekać, administracyjnie muszą to wszystko przejrzeć i będziemy mieli zatwierdzenia i wtedy będziemy mogli już realizować fizycznie na naszym jakby promie. Nasza

idea jest taka, żeby do 130 cm wody móc pływać. W dniu dzisiejszym niestety jest poniżej wszelkich pomiarów. Nie można odczytać jaki jest pomiar, ponieważ poniżej 110 cm wskaźniki automatyczne przestają mierzyć. Nie mieliśmy jeszcze takiego roku, od kiedy my sobie w ZDW zapisujemy, to w tym roku jest najniższy poziom wody, więc boimy się, co będzie dalej. Tak Wisła naprawdę ma bardzo niski poziom".

Prowadzenie obrad przejęła przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała dyrektorowi Przemysławowi Dąbrowskiemu za prezentację.

Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przystąpiono do:

– rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2025-2042 – projekt zarządu województwa – druk nr 86/25 (zał. nr 12);

– rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2025 – projekt zarządu województwa – druk nr 87/25 (zał. nr 13).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zaproponowała łączną nad nimi dyskusję. Poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekty uchwał.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił uzasadnienie ww. projektów uchwał oraz sprostowanie omyłki pisarskiej – w zał. 8 projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2025 – rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 255 Pakość – Strzelno jest zapisana realizacja 2025-2025, powinno być 2025-2026.

Poinformował, że zmian w budżecie województwa jest bardzo dużo – 187 zmian w zakresie dochodów i wydatków. W zakresie dochodów jest zmniejszenie dochodów o 31,8 mln zł. Jest to związane ze zwiększeniem pozostałych dochodów o 12,5 mln zł i zmniejszeniem pozostałych dochodów, które dotyczą budżetu środków europejskich o 28,5 mln zł i dodatkowych środków na finansowanie zadań pozostałych o 15,7 mln zł. W zakresie wydatków następuje zmniejszenie o 152 mln zł – per saldem. Kwota ta rozkłada się następująco: w zakresie pozostałych zadań zwiększenie o 1 063 tys. zł; w tym zwiększenie na bieżące utrzymanie dróg o 9,5 mln zł; zakup akcji – 24 mln zł w tym 20,5 mln zł podwyższenie kapitału spółki KPIM – jest to związane z przekwalifikowaniem spłaconych rat kredytu EBI; inwestycje wieloletnie i inwestycje jednoroczne – zmiana o 158 mln zł – jest to przeniesienie części zadań inwestycyjnych. Projekty finansowane z funduszy europejskich – naszego regionalnego programu operacyjnego – zmniejszenie o 47 mln zł; inne środki zagraniczne – zwiększenie o 28 mln zł – wynika to z uzyskania dofinansowania środków na zakup nowego zeroemisyjnego taboru (dwie umowy). Najistotniejsze zmiany dotyczą dwóch działów. Większość tych zadań dotyczy projektów drogowych, które zostały zreferowane przez

dyrektora Przemysław Dąbrowskiego. W pozostałym zakresie najistotniejsze zmiany dotyczą kultury, przede wszystkim dwóch zadań: rozbudowa Opery Nova o IV krąg – dokonywana jest aktualizacja wydatków w zakresie przesunięcia i zwiększenia wartości tego zadania, zgodnie z wnioskami waloryzacyjnymi; przeniesienie 10 mln zł (Filharmonia Pomorska) w związku z ogłoszeniem w dniu dzisiejszym postępowania. Wiemy, że te środki nie będą już w tym roku wydatkowane i pula tych środków zostaje przeniesiona na rok następny. Przeniesienie środków na następnych rok nie oznacza odstąpienia od tych zadań. W związku z powyższym uwalniamy wolne środki – zmniejszamy deficyt do poziomu 184 mln zł. Te wolne środki, które do tej pory finansowały te zadania w WPF przeniesione są na lata następne do finansowania tych zadań.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania:

– uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2025-2042 – projekt zarządu województwa – druk nr 86/25; wynik głosowania: 18 głosów za, 0 przeciw, 10 wstrzymujących;

– uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2025 – projekt zarządu województwa – druk nr 87/25; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 9 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktów porządku obrad obejmujących rozpatrzenie i podjęcie następujących uchwał, do których nie zgłoszono pytań ani uwag:

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasta Toruń – projekt zarządu województwa – druk nr 80/25 (zał. nr 14); projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Kultury i Dziedzictwa Narodowego; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- zmieniającej uchwałę w sprawie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego – projekt zarządu województwa – druk nr 81/25 (zał. nr 15); projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Skępskie – projekt zarządu województwa – druk nr 82/25 (zał. nr 16); projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia projektu uchwały w sprawie „Planu gospodarki odpadami województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2023-2028 z perspektywą na lata 2029-2034” – projekt zarządu województwa – druk nr 83/25 (zał. nr 17); pozytywnie

zaopiniowanego przez Komisję Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii **Michał Czepek** powiedział: „Radziłbym państwu zwrócić uwagę na załącznik do tego planu gospodarki odpadami, tj. załącznik inwestycyjny, w którym gminy i operatorzy przetwarzający odpady komunalne zgłaszali do autorki, która wykonywała ten projekt na zlecenie Województwa, swoje plany, zamierzenia inwestycyjne, albo i marzenia inwestycyjne, bo też tak to trzeba nazwać. Chciałbym tutaj zwrócić uwagę, że część tych z inwestycji, które się tu znajdują, są od budowy punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych, przez punkt napraw i wymiany rzeczy używanych innych niż PSZOK (punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych), po instalacje do termicznego przekształcania odpadów komunalnych i odpadów pochodzących z przetwarzania odpadów komunalnych. Część z nich jest ujęta w naszym Programie Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza, chociażby w zakresie PSZOK-ów, co jest bardzo chwalebne. Natomiast chciałbym się skupić na instalacjach do termicznego przekształcania odpadów komunalnych i odpadów pochodzących z przetwarzania odpadów komunalnych. Taką instalację obecnie mamy jedną, która funkcjonuje dla Bydgoszczy, Torunia i gmin ościennych. Natomiast aż 12 nowych inwestycji zgłosiły samorządy kujawsko-pomorskie – bardzo indywidualnie. I tu ogromna prośba do pana marszałka, jako do szefa całego województwa, aby w porozumieniu z tymi jednostkami samorządu terytorialnego, które zgłosiły tych 12 instalacji do termicznego przekształcania odpadów komunalnych, ustalić faktyczne potrzeby. Bo zgodnie z dokumentem, który przed chwilą otrzymaliśmy od stowarzyszenia, które sprzeciwia się budowie takiej instalacji w Inowrocławiu – żeby nie było wątpliwości, ja jestem gorącym zwolennikiem budowy tych instalacji i bardzo mi też zależy, aby taka instalacja powstała w Grudziądzu, do współspalania chociażby RDF-ów (paliwo otrzymane z odpadów) w miejskim spółce ciepłowniczej. W związku z tym, że te chciejstwa samorządów są niemożliwe do realizacji z uwagi na samą wartość ponad 4 mld zł, które tutaj mamy, czyli średnio licząc 330 mln zł to koszt jednej instalacji, żeby doprecyzować budowę jednego takiego zakładu na północy i jednego zakładu na południu, z których mogłyby korzystać inne gminy i powiaty w naszym województwie. Tu jest ogromna rola pana marszałka, bo takich środków nie znajdziemy w naszym budżecie, ani w budżecie unijnym, bo są to środki, które są dystrybuowane na poziomie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. A więc, panie marszałku, tu ogromna prośba, aby spotkać się z tymi 12 wnioskodawcami i ustalić budowę maksymalnie dwóch takich obiektów na terenie naszego województwa”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Oczywiście, takie spotkania są konieczne, a szczególnie dlatego, że strumienie odpadów są też zbiorami zamkniętymi. Nie jest tak, że my mamy ich tak dużo, że może w każdej gminie powstać tego typu instalacja. A i z

ekonomicznego i środowiskowego punktu widzenia nie powinny powstać. My będziemy na pewno konsultować, gdzie ewentualnie jeszcze tego typu instalacje mogłyby powstać. Sądzę, że tam, gdzie jest największe źródło, a to są głównie duże miasta. Prawdopodobnie będzie w tym kierunku szła ta dyskusja. Ale musimy je uzgodnić. Związki komunalne są tu idealnym rozwiązaniem do podejmowania takich wspólnych deklaracji o strumieniach odpadów. Aczkolwiek wiemy, że prawo pozwala na inną politykę, ale wydaje nam się, że powinniśmy ograniczyć w naszej gospodarce odpadowej do tego, co mamy głównie wytwarzane na terenie naszego województwa, chociaż czasami są odstępstwa od tej zasady”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie „Planu gospodarki odpadami województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2023-2028 z perspektywą na lata 2029-2034” – druk nr 83/25; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktów porządku obrad obejmujących rozpatrzenie i podjęcie następujących uchwał, do których nie zgłoszono pytań ani uwag:

- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Terapii Uzależnień i współuzależnienia w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 84/25 (zał. nr 18); projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Promocji i Ochrony Zdrowia; wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres dłuższy niż jeden rok budżetowy na dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, z wyjątkiem rozbiórki tych obiektów – projekt zarządu województwa – druk nr 85/25 (zał. nr 19); projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa oraz Komisję Budżetu i Finansów; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasta Toruń – projekt zarządu województwa – druk nr 88/25 (zał. nr 20); projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Promocji i Ochrony Zdrowia; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia stanowiska w sprawie likwidacji siedziby oddziału Urzędu Nadzoru Technicznego w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa (zał. nr 21).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie likwidacji siedziby oddziału Urzędu Nadzoru Technicznego w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik przyjął ww. stanowisko.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia apelu w sprawie odrzucenia umowy o wolnym handlu z państwami Ameryki Łacińskiej (MERCOSUR) – projekt Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 (zał. nr 22).

Przewodniczący Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 **Paweł Zgórzyński** powiedział: „Pozwoliłem sobie przedstawić drugi wariant treści tego apelu (zał. nr 23) – po konsultacji z dyrektorem Departamentu Współpracy Zagranicznej Magdaleną Burdziej. Pierwszy wariant wzorowany był na apelu przyjętym przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego. Pani dyrektor wskazała nam pewne błędy rzeczowe i stylistyczne w treści tego apelu i stąd druga wersja – poprawiona. Same MERCOSUR nazwane było: Ameryka Łacińska, a są to raptem cztery państwa o bardzo dużym potencjale rolniczym, które mogą nam zagrozić”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Drobna propozycja. Wymienionych jest trzech adresatów apelu. Uważam, że w pierwszej kolejności powinniśmy dodać Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który reprezentuje państwo polskie, jest jego najwyższym przedstawicielem. Wiemy, że pan prezydent także prowadzi rozmowy w niniejszej kwestii. Jako trzecia osoba powinien być wymieniony wiceprezes Rady Ministrów, Minister Spraw Zagranicznych także z tego względu, że aktualny minister spraw zagranicznych odpowiada za dział administracji rządowej Unia Europejska – po likwidacji stanowiska ministra ds. europejskich. Daję pod rozwagę, by adresatem apelu była także Komisja Europejska oraz Parlament Europejski, albo chociażby jego przewodnicząca Roberta Metsola”.

Zgłaszam także literówkę: powinno być „Posłowie do Parlamentu Europejskiego z Województwa Kujawsko-Pomorskiego” a jest „w”.

Marszałek **Piotr Całbecki** do listy adresatów apelu zaproponował dodać Europejski Komitet Regionów, w którym jest przewodniczącym Komisji NAT (Zasobów Naturalnych), z uwagi na to, że Komitet jest też ważnym miejscem opiniotwórczym.

Radny **Józef Łyczak** powiedział: „To cieszy, że zaczynamy walkę o obronę polskiego rolnictwa, bo jeżeli upadnie polskie rolnictwo, upadnie służba zdrowia, to reszta się rozsypie. Ubolewam tylko, że jest apel dotyczący jednej sprawy. Natomiast na tą tragiczną sytuację rolnictwa wpływają inne. Podam tylko, jak podał wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski, podpisane porozumienie, ponad naszymi głowami, z Ukrainą na napływ produktów z Ukrainy. Produktów, które w minimalnej ilości wytwarzają prawdziwi rolnicy ukraińscy, a głównie oligarchowie i zainteresowani ze starych państw zachodnich producenci, którzy uprawiają tam gospodarstwa o powierzchni kilku tysięcy hektarów. Również na niekorzyść naszego rolnictwa wpływają złe relacje handlowe ze Stanami Zjednoczonymi na produkty,

które są wysyłane do USA. Nasze cło wynosi 15%, a stamtąd 0%. Ale, istotne jest również to, co zobaczyliśmy wczoraj na dożynkach. Cieszyliśmy się, bo jest z czego się cieszyć – zajęcie I miejsca naszego wieńca – natomiast widzieliśmy, o co chodzi rolnikom, tym producentom, którzy atakowali polskiego ministra. Mi powiem szczerze, było go żal, bo nie odpowiedział nic, nie dał żadnej nadziei polskim rolnikom, którzy przedstawiali, w jakiej są sytuacji. Ja również jestem producentem warzyw i gro polskich rolników, szczególnie tych mniejszych, do tej pory utrzymywało się z produkcji warzyw. W tym roku mamy taką sytuację, że rynek jest zapchany niekontrolowanym importem warzyw z zewnątrz, a polski producent ma 10% wartości, która jest przedstawiana w sklepach. Tak to wygląda. Proponowana, jeszcze nieoficjalnie, pomoc w dopłacie do kredytów, to jest kolejny gwóźdź do trumny. Wierzę, że – to też mówi się nieoficjalnie – rolników nie mogą interesować jakieś gierki między poszczególnymi frakcjami w rządzie. Być może w domyśle jest, że specjalnie pan premier nie daje na rolnictwo, żeby w złej sytuacji postawić ministra, który chciałby....”

Przewodnicząca Sejmiku **Elżbieta Piniewska** przerwała wypowiedź radnego. Powiedziała: „Jesteśmy w punkcie nt. apelu w sprawie odrzucenia umowy o wolnym handlu, więc proponuję się na tym skupić”.

Radny **Józef Łyczak** powiedział: „Chciałbym dodać, że ...”

Przewodnicząca Sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapytała: „Czy wniosek pana radnego jest taki, żeby o te wszystkie wątki, które pan w tej chwili poruszył, ten apel rozszerzyć?”

Radny **Józef Łyczak** odpowiedział: „... albo nowy apel na następnej sesji”.

Przewodnicząca Sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Proszę sformułować ten wniosek”.

Radny **Józef Łyczak** odpowiedział: „Nie, dzisiaj już tu nic nie poszerzymy. Ten apel niech przejdzie. Niech to będzie zaczynem, a na następną sesję ...”.

Przewodnicząca Sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „To czekamy na propozycję”.

Radny **Józef Łyczak** odpowiedział: „Na pewno coś się urodzi”.

Członek zarządu **Dariusz Kurzawa** powiedział: „Ad vocem do ostatniej wypowiedzi – jak najbardziej zgadzam się tu z moim przedmówcą, który jest niewątpliwym specjalistą w kwestii rolnictwa. Natomiast chciałbym tylko jedno sprostować, że pan minister Stefan Krajewski umówił się z organizacjami rolniczymi na środę w ministerstwie. I to nie jest tak, że te pytania pozostawił bez jakiejkolwiek odpowiedzi. To była akurat taka sytuacja, sami państwo wiedzą, jak to jest podczas imprez, świąt i tego typu uroczystości, że nie da się spokojnie porozmawiać. Dlatego takie spotkanie będzie w środę w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Mam nadzieję, że zostanie wypracowana jakaś strategia, aby pomóc naszemu rolnictwu, bo wszyscy wiemy, że są ogromne problemy, nie spowodowane jakimiś błędami czy złym zarządzaniem, tylko sytuacją geopolityczną w jakiej się znajdujemy”.

Przewodniczący Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 **Paweł Zgórzyński** powiedział: „Jak najbardziej zgadzam się z moimi przedmówcami, tj. z radnym Jarosławem Wenderlichem, z panem marszałkiem by dopisać zgłoszonych przez nich adresatów apelu”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania apelu w sprawie odrzucenia umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a państwami MERCOSUR – (wersja II) – z dodanymi adresatami: Komisja Europejska, Parlament Europejski i Europejski Komitet Regionów; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik przyjął ww. apel.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 24). Pytań ani uwag do informacji nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań. Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przypomniała, że interpelacje i zapytania po wypowiedzi należy złożyć w formie pisemnej.

Głos zabrała radna **Ewa Kozanecka**. Powiedziała: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, panie i panowie radni, ja mam interpelację dotyczącą problemu niewłaściwego odprowadzania wód opadowych przy drodze wojewódzkiej numer 241 w miejscowości Krukówko w gminie Mroczka. Tam po intensywnych opadach deszczu rowy melioracyjne zlokalizowane wzdłuż tej drogi nie spełniają swojej funkcji. Wynika to z faktu, że pas zieleni pomiędzy krawędzią jezdni a rowem jest wyższy niż poziom drogi, co uniemożliwia spływ wody do rowu. W efekcie krawędź jezdni od strony rowu zmienia się w strumień, co nie tylko powoduje utrudnienia w ruchu, ale również stwarza ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Podkreślam, że mieszkańcy sami podejmują działania polegające na wykaszaniu tych rowów, jednak problem nadal istnieje i to nie przynosi efektów. Również sołtys sołectwa Krukówko skierował do właściwych instytucji pismo interwencyjne sprawie tego niewłaściwego odprowadzania wód opadowych. Jednak do chwili obecnej pozostało ono bez odpowiedzi i podjęcia jakichkolwiek działań. W związku z powyższym zwracam się z prośbą o podjęcie niezwłocznych działań naprawczych i wykonanie prac, które umożliwią właściwe odprowadzanie wód opadowych przy drodze wojewódzkiej numer 241 w miejscowości Krukówko. Bardzo dziękuję”.

Marszałek **Piotr Calbecki** odpowiedział: „Dziękuję bardzo. Dziękuję za ten sygnał, ale w innych, przecież jest tysiące takich spraw w bieżącym utrzymaniu, bym bardzo prosił, abyście państwo jako radni też próbowali bezpośrednio przekierować ten apel, pytanie, wniosek, właściwie do oddziałów, bo to one się zajmują utrzymaniem dróg. Nie może być tak, że jest woda, a można się i pozbyć po prostu zwykłą zrywkę, bo tak się robi przecież, co jakiś czas musimy te pobocza zrywać, aby tę udrożnić płynność. Także są numery telefonów do

tych kierowników i bym bardzo prosił też może do nich bezpośrednio zadzwonić. Wtedy być może zareagują właściwie, bo to nie powinno tak być, że to woda się tam zbiera”.

Radna **Ewa Kozanecka** ad vocem: „Ja tylko dodam i mówiłam wcześniej, że sołtys Krukówka złożył takie pismo do oddziału, bodajże do Tucholi, jak dobrze pamiętam, ale niestety to pismo pozostało bez odpowiedzi, to już minął dosyć długi czas w związku z tym prosił tutaj o interwencję do pana marszałka. Bardzo dziękuję”.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał wolne głosy i wnioski.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** złożyła radnemu Michałowi Czepkowi życzenia z okazji imienin. Radni przyłączyli się do życzeń.

Więcej wolnych głosów i wniosków nie zgłoszono.

Porządek obrad został wyczerpany.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała wszystkim za obecność i zamknęła obrady XVI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji.

Do protokołu dołączono:

- wydruki głosowań

Protokół sporządziła:

Anna Sobierajska (pkt 3, 5-6, 8-10, 14, 18-19)

Natalia Szczutkowska (pkt 8)

Paulina Wójcik-Popielarczyk (pkt 1-2, 4, 7, 11-13, 15-17, 20-24)